NUMER 3.

DZIENNIK POWSZECHNY

24 Grudnia / 5 Stycznia 1862/3 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 5 Stycznia 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza Wszech Rosij, Króla Polskiego,
&., &., &.

Rada Administracyjna Królestwa.

W wykonaniu art. 83go prawa o oczynszowaniu z Urzędu Ukazem Najwyższym z dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r. zatwierdzonego, oraz na mocy artykułu 2go tegoż Ukazu, na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości i po wysłuchaniu Rady Stanu Królestwa, stanowi następującą:

Instrukcję do postępowania przed Radą Stanu w sprawach z oczynszowania.

Artykuł 1. Przy ogłoszeniu wyroku delegacji Czynszowej klauzulą egzekucyjną, stosownie do art. 68 prawa o oczynszowaniu z urzędu, opatrzonego, lub decyzji w myśl art. 90 tegoż prawa wydanej, Członek Delegacji do tej czynności wyznaczony, protokólarnie stronom oznajmi:

1) Że do podania skargi rekursowej do Rady Stanu, z powodów w art. 79 wzmiankowanego wyżej prawa wymienionych, służy im dni 30, licząc od następnego dnia po ogłoszeniu, po upływie którego to czasu skarga przyjętą nie będzie.

2) Że strona, której skarga będzie odrzuconą lub wyrokiem uznaną zostanie za bezzasadną, może być skazaną na zapłacenie kosztów stempli i portorij w wysokości, jaką Rada Stanu ustanowi, strona zaś, przeciw której kasacja wyrzeczoną zostanie, oprócz kosztów powyższych, poniesie koszta nowego zjazdu Komisji Czynszowej, jeżeli ten nakazany zostanie.

3) Że skarga rekursowa winna być napisana i wsparta dowodami w sposób artykułami 2-m i 3-m, przepisany.

Jednocześnie z ogłoszeniem, Członek Delegacji na oryginale i na kopjach wyroku,—które to ostatnie stosownie do Art. 114 prawa o oczynszowaniu z urzędu na gruncie dla właściciela majątku i dla osadników pozostawić jest obowiązany, — zapisze datę ogłoszenia.

Art. 2. Skarga rekursowa adresowana do Rady Stanu Królestwa, obejmować winna:

1) Imiona, nazwiska, tudzież zamieszkanie stron;

2) krótkie przedstawienie sprawy i powodów, żądanie kasacji usprawiedliwiających.

Do skargi tej dołączoną być powinna kopja ostatecznego wyroku, lub decyzji Delegacji Czynszowej, na które skarga jest zanoszoną i dowody skargę wspierające.

Art. 3. Właściwy Wójt Gminy lub Burmistrz, na żądanie strony interesowanej, upoważniony jest do wydawania za swoim podpisem i pieczęcią, kopji z wyroku lub decyzji Delegacji Czynszowej, jakie na gruncie, w myśl art. 114 prawa o oczynszowaniu z urzędu, Członek delegowany pozostawi. Skarga rekursowa i dołączone do niej dowody pisane być mogą na papierze zwyczajnym.

W razie, jeżeli w żądaniu kasacji kilku lub więcej osadników mieć będzie interes łączny, wszyscy podać mogą jedną skargę zbiorową i dołączyć jedną tylko kopję zaskarżonego wyroku lub decyzji.

Skarga tak pojedyncza jak i zbiorowa podpisaną być powinna własnoręcznie, przez każdego z odwołujących się do kasacji.

Gdyby jednakże pragnący podać skargę, lub jeden z nich pisać nie umiał, do napisania jej może użyć kogokolwiek, pod warunkiem jednak, że układający ją zamieści na końcu podania, imię, nazwisko, oraz zamieszkanie swoje.

Art. 4. Jeżeli podający skargę rekursową pragnie, aby była popieraną przez jednego z obrońców przy Radzie Stanu, może w samej skardze wymienić jego nazwisko.

Wolno mu to uczynić także w podaniu późniejszem, jak niemniej w tenże sam sposób, składać w poparciu swych żądań wszelkie dowody i objaśnienia.

Art. 5. Skarga rekursowa składaną lub nadsyłaną być ma na ręce Sekretarza Stanu. W razie przesłania jej pocztą, uważaną będzie za podaną z dniem oddania jej do ekspedycji pocztowej, dowodem czego ma być rewers pocztowy.

Sekretarz Stanu, po otrzymaniu skargi, zaznaczy na niej datę odebrania i poleci ją wciągnąć do Dziennika podań kasacyjnych, oddzielnie utrzymywanego.

Jednocześnie Sekretarz Stanu, świadectwo obejmujące:

1) datę podania i prezentaty w Radzie Stanu,

2) imię i nazwisko podającego skargę,

3) wyszczególnienie, jaka Delegacja Czynszowa i pod jaką datą wydała wyrok lub decyzję zaskarżoną,—

bezzwłocznie prześle właściwemu Naczelnikowi Powiatu. Ten ostatni, pod odpowiedzialnością z urzędu, poleci je natychmiast doręczyć prezydującemu w Delegacji Czynszowej, który, albo sam na protokóle ogłoszenia zanotuje, że skarga rekursowa została podaną, albo zanotowanie to i wstrzymanie wykonania wyroku lub decyzji Członkowi Ekonomicznemu zaleci.

Art. 6. Po zaciągnięciu skargi do Dziennika Kasacyjnego, Sekretarz Stanu odeśle ją wraz z dowodami do Wydziału Spornego Rady Stanu.

Przewodniczący w tym Wydziale, wyznaczy referenta. Po sporządzeniu relacji i złożeniu jej na ręce przewodniczącego, tenże wyznaczy termin do przedstawienia jej w Wydziale. Termin ten licząc od daty dojścia skargi do Rady Stanu, nie może być dalszym jak za dni 15.

Art. 7. O wyznaczonym terminie przewodniczący zawiadamia Sekretarza Stanu, który w miarę uznania, stosownie do art. 50 Najwyższego Ukazu o Radzie Stanu, z d. 24 Maja (5 Czerwca) 1861 r. potrzebne objaśnienia przedstawiać może, i poleci zawiadomić o terminie tym obrońcę, jeżeli skarżący go ustanowił.

Obrońcy temu dozwolonem będzie przejrzeć skargi i dowody złożone w Wydziale spornym. Ma on prawo, w imieniu strony, złożyć jedno pismo objaśniające i dołączyć doń potrzebne dowody.

Art. 8. W wydziale spornym, utrzymywane będą:

1) Wokanda, do której wpisują skargi rekursowe, podług kolei dat wyznaczonych, dla przedstawienia relacji.

2) Sentencjonarz obejmujący decyzje Wydziału.

Decyzje orzekające przyjęcie skargi do instrukcji będą bez motywów. Zawierać jednak mają wymienienie tych punktów z art. 79 prawa o oczynszowaniu z urzędu, z powodu których rekurs, na żądanie strony, lub z urzędu przyjętym został.

Decyzje zaś odrzucające skargę z powodów w art. 80 tegoż prawa przytoczonych, powinny być usprawiedliwione motywami szczegółowemi.

Art. 9. Skarga rekursowa z Urzędu przyjętą będzie do instrukcji, chociażby żaden z powodów przez stronę przytaczanych nie istniał, gdy przy decydowaniu, Wydział Sporny dostrzeże, że Delegacja Czynszowa w wyroku, lub w decyzji, dopuściła któregokolwiek z uchybień w art. 79 prawa o oczynszowaniu z urzędu wymienionych.

Art. 10. Przy wydaniu decyzji, odrzucającej skargę rekursową, obliczone zostaną koszta nieużytych i nieopłaconych stempli i portorij; koszta te, jeżeli umorzonemi nie zostaną, wpisane będą łącznie z decyzją do sentencjonarza, z wymienieniem kto je ma zapłacić.

Co kwartał Kancelarja Rady Stanu, przesyłać będzie wykaz takich kosztów, Kontroli Skarbowej, dla ściągnięcia ich od kogo należy, drogą przepisami wskazaną.

Przy wydaniu decyzji, przyjmującej skargę do instrukcji, ustanowienie kosztów będzie zawieszone aż do zapadnięcia wyroku stanowczego.

Art 11. Odpis decyzji odrzucającej skargę rekursową, najdalej w dni 8 po jej zapadnięciu, Sekretarz Stanu prześle za pośrednictwem właściwego Naczelnika Powiatu, do Prezydującego w Delegacji Czynszowej, który odpowiednio do przepisów art. 114 i 116 prawa o oczynszowaniu z urzędu, ogłoszenie jej na gruncie i wykonanie ostatecznego wyroku lub decyzji Członkowi Ekonomicznemu zaleci.

Art. 12. W razie zapadnięcia w Wydziale spornym decyzji, orzekającej przyjęcie skargi rekursowej do instrukcji, najdalej w dni 8 Sekretarz Stanu odpis tej decyzji wraz z kopją skargi i spisem dowodów, w poparciu jej złożonych, prześle Podsędkowi właściwego Sądu Pokoju, który bezzwłocznie, pod odpowiedzialnością z urzędu, poleci doręczyć przez woźnego, nadesłane mu pisma stronie lub stronom zarekursowanym i dowód wręczenia Sekretarzowi Stanu nadeśle.

Art. 13. Jeżeli stroną zarekursowaną będą osadnicy jednej wsi, mający jeden i łączny interes w utrzymaniu zaskarżonej decyzji lub wyroku,— odpis decyzji Wydziału Spornego, kopja Skargi i sumarjusz dowodów, przesłane będą przez Sekretarza Stanu dla wszystkich w jednym egzemplarzu, który Podsędek poleci doręczyć sołtysowi lub ławnikowi.

Art. 14. W przypadkach artykułów 12, 13, Sekretarz Stanu o zapadłej decyzji zawiadomi prezydującego w Delegacji Czynszowej, dla objaśnienia strony lub stron zarekursowanych o treści tej decyzji i o tem, że stosownie do art. 116 prawa o oczynszowaniu z urzędu, służy im możność wniesienia obrony na piśmie, za pośrednictwem jednego z obrońców przy Radzie Stanu. Oprócz tego tenże prezydujący objaśni stronę rekursującą, że skarga jest przyjętą do instrukcji i że może ustanowić jednego z Obrońców przy Radzie Stanu dla czynienia objaśnień przy wprowadzeniu sprawy.

Art. 15. Po otrzymaniu dowodów, doręczeń, art. 12 i 13 przepisanych, Sekretarz Stanu prześle wszystkie akta przewodniczącemu w Wydziale Spornym, który poleci wpisać sprawę do oddzielnie utrzymywanej kontroli i wyznaczy referenta, mającego się zająć zebraniem i uzupełnieniem dowodów.

Art. 16. W ciągu dni 30 od daty doręczeń art. 12 i 13 zastrzeżonych, wolno jest stronom bądź samym, bądź przez ustanowionych obrońców przy Radzie Sanu, przejrzeć akta i dowody w Kancelarij Rady Stanu, oraz złożyć po jednem piśmie objaśniającem z dołączeniem dowodów, jakie za potrzebne uznają. Stronie zarekursowanej służy prawo złożenia w tym samym czasie odpowiedzi na skargę.

Prawo przejrzenia akt i dowodów, oraz czynienia podań, służy także, aż do wpisania sprawy na wokandę składu Rady Stanu do spraw z oczynszowania wszystkim Komisjom Rządowym i Prokuratorom Królewskim, w razie gdy władze te poweźmą wiadomość, że wyrok lub decyzja Delegacji Czynszowej, zawiera w sobie uchybienia powodujące kasację, z przyczyn pod literami *d* i *e*, w art. 79 prawa o oczynszowaniu z urzędu wymienionych. Podania Władz w kopjach w sposób artykułami 12 i 13 niniejszej instrukcji przepisany, wręczane będą obrońcom stron lub samym stronom, gdyby obrońców nie ustanowiły.

Do odpowiedzi na te podania służy termin 30 dniowy, licząc od dnia wręczenia. O tym terminie, jako też o możności ustanowienia Obrońcy, wręczający powinien objaśnić strony i o tem uczynić wzmiankę w poświadczeniu.

Art. 17. Przed upływem nawet powyższego terminu, jeżeli referent dostrzeże, że dla wyjaśnienia powodów kasacyjnych przez Wydział Sporny wytkniętych, albo później przez strony lub przez Władze w artykule poprzednim wymienione wskazanych, zachodzi potrzeba ściągnięcia części lub całego dzieła Delegacji Czynszowej, wtedy przygotuje odpowiedni raport na piśmie i ten Wydziałowi Spornemu przedstawi.

W razie zapadnięcia decyzji instrukcyjnej, ściągnięcie akt lub dowodów nakazującej, Sekretarz Stanu takową wykona, znosząc się z prezydującym w Delegacji Czynszowej, za pośrednictwem właściwego Naczelnika Powiatu.

Art. 18. Jeżeli nie zajdzie potrzeba uzupełnienia instrukcji i Obrońcy, o ile przez strony ustanowieni zostali, złożą obrony, lub jeżeli upłyną termina w art. 16 zastrzeżone, referent sporządzi relację i przedstawi sprawę Wydziałowi Spornemu, a po zapadnięciu decyzji, uznającej instrukcję za ukończoną, przewodniczący w Wydziale prześle akta Sekretarzowi Stanu, celem zakomunikowania ich przewodniczącemu w Składzie Rady Stanu do spraw z oczynszowania. Ten ostatni poleci wpisać sprawę do wokandy i zawiadomić o terminie sądzenia Sekretarza Stanu, który ze swej strony zawiadomi o nim Obrońców.

Art. 19. Po przywołaniu sprawy referent odczyta relację. Następnie dozwolonemi będą Obrońcom ustne objaśnienia sprawy. Może ich także żądać od Obrońców przewodniczący, gdzieby tego uważał potrzebę. Poczem Sekretarz Stanu przedstawi ze swej strony objaśnienia, jakie za stosowne uzna.

Art. 20. Rada Stanu w składzie do spraw z oczynszowania decyduje większością głosów.

Kasację części lub całości dzieła Delegacji Czynszowej, mocną jest wyrzec, tak z mocy powodów przez Wydział Sporny wytkniętych, jako też z powodów, dostrzeżonych z urzędu w art. 79 prawa o oczynszowaniu z urzędu wymienionych.

Art. 21. Sentencja wyroku orzekającego kasację, lub żądanie jej jako bezzasadne odrzucającego, zapisaną będzie w Sentencjonarzu na ten cel utrzymywanym i podpisaną przez wszystkich Członków składu Rady Stanu do spraw z oczynszowania. Jednocześnie w wyroku obliczone będą koszta nieużytych lub nieopłaconych stempli i portorij. Włożenie ich na stronę, przeciw której kasacja będzie wyrzeczoną, lub ich umorzenie zależeć będzie od uznania składu Rady Stanu do spraw z oczynszowania.

Koszta te wykazywane będą do egzekucji w sposób artykułem 10 oznaczony.

Art. 22. Najdalej w dni 8 po zapadnięciu sentencji, referent zredaguje minutę wyroku, która obejmować będzie: Intytulację Panującego Mo[illegible]ków komplet składających; imiona, nazwiska i zamieszkanie stron; nazwiska stawających obrońców; konkluzje i wnioski w sprawie czynione; krótkie przedstawienie rzeczy i kwestij pod rozstrzygnięcie poddanych; objaśnienia Sekretarza Stanu; motywa wyroku i jego sentencję; zwykłą klauzulę egzekucyjną. Minuta ta, po przedstawieniu jej kompletowi, podpisem Przewodniczącego i Referenta opatrzoną zostanie.

Art. 23. Przeciwko tak wydanemu wyrokowi nie służy, ani opozycja zwyczajna, ani opozycja trzeciego, ani restytucja.

Art. 24. Wyrok, jaki zapadnie, czyliby skargę jako bezzasadną odrzucił, czyli też wyrok lub decyzję Delegacji Czynszowej skasował, Sekretarz Stanu, z urzędu, prześle w wypisie, przez siebie poświadczonym, wraz z aktami i dowodami za pośrednictwem Naczelnika Powiatu Prezydującemu w Delegacji Czynszowej, dla wykonania tego wyroku, i postąpienia podług przepisów, zawartych w art. 82 i 115 prawa o oczynszowaniu z urzędu.

Wyroki Rady Stanu w składzie do spraw z oczynszowania, ogłaszane będą drukiem w Dzienniku Powszechnym.

Art. 25. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczonem być ma, Władzom, do których to należy, porucza się.

Działo się w Warszawie d. 18 (30) Grudnia 1862 r.

Wielki Książę, Namiestnik
(podpisano) „KONSTANTY."

Naczelnik Rządu Cywilnego,
(podpisano) A. Hr. *Wielopolski*,
Margrabia Myszkowski.

Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Rzeczywisty Radca Stanu
(podpisano) *Wosiński*.

Sekretarz Stanu
(podpisano) *Enoch*.

Z zapisu Judyty Jakubowiczowej wakują dwa stypendja, jedno rs. 125 i drugie utworzone z oszczędności osiągniętych na funduszu stypendjalnym rs. 99 rocznie wynoszące. Do korzystania z tych stypendjów ma prawo młodzież obojej płci bez różnicy wyznania, w szkołach publicznych nauki pobierająca, rodziców ubogich, w Królestwie Polskiem zamieszkałych. Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie familji testatorki.

Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, podając o tem do publicznej wiadomości, wzywa osoby interesowane, aby najdalej w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia przedstawiły Komisji Rządowej przy stosownych podaniach dowody pochodzenia z familji testatorki, oraz świadectwo ubóstwa wydane i poświadczone przez właściwe władze i świadectwo właściwej zwierzchności szkolnej, że kandydat lub kandydatka do stypendjum na nauki uczęszcza.

Jeżeli w ciągu powyższego terminu, mający pierwszeństwo familijne z dowodami swej kwalifikacji nie zgłoszą się, w takim razie Władza Edukacyjna, w myśl woli testatorki, przyzna wakujące stypendja kandydatom wybranym z pośród uczniów stanu ubogiego odznaczających się wzorowem sprawowaniem i pilnością w naukach.

W bniu 15 (27) grudnia r. z., dozorca rewirowy klasy 2, w cyrkule 7, *Józef Złobicki* v. *Złobicki*, przeznaczony za opieszałość, do odbycia patrolu nocnego, niechcąc temu uledz, złożył na ręce p. o. komisarza cyrkułu 7, sztabs-kapitana Brodowskiego, o godz. 9 wieczorem, prośbę o uwolnienie go od służby. Po niejakim czasie Złobicki wszedł powtórnie do mieszkania komisarza i zaczął mu robić wyrzuty, że go pozbawia kawałka chleba. Gdy zaś sztabs-kapitan Brodowski odpowiedział, że on sam chciał tego i że to można jeszcze poprawić, Złobicki, wydawszy okrzyk, z dobytym pałaszem rzucił się na komisarza i ranił go w głowę, przeciąwszy skórę do kości, a następnie w pasowaniu się, poranił mu obie ręce i obaliwszy na ziemię usiłował go zadusić. Powściągnięty przez nadbiegłego dozorcę, stawił opór straży policyjnej chcącej go aresztować, rąbiąc gołym pałaszem wszystkie w koło siebie przedmioty, groził śmiercią każdemu kto się zbliży, i nie wprzód się poddał aż wszystkie wyjścia otoczone zostały. — Za czyny te oddany pod sąd polowy wojenny, Złobicki przyznał się w zupełności do winy, dając za pretekst targnięcia się na życie sztabs-kapitana Brodowskiego, stan rozdrażnienia, w którym się znajdował po podaniu prośby o dymisję, gdyż przez to pozbawił się sposobu do życia. — Sąd wojenny, z mocy art. 96 i 604 1-szej księgi praw wojenno-kryminalnych (wydania z r. 1859), Józefa Złobickiego, po pozbawieniu go medalu na pamiątkę ostatniej wojny i wszystkich praw stanu, skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok ten, zatwierdzony przez Jego Cesarską Wysokość Namiestnika w Królestwie Polskiem, wykonany został w dniu 22 grudnia (3 stycznia) o godzinie 8ej rano.

Z Petersburga, 1 *Stycznia*.

Donoszą z Moskwy że w zeszłą niedzielę, 16 Grudnia (v. s.), miał miejsce bal u Ich Cesarskich Mości w pałacu w Kremlu.

Bal ten, na który trzysta osób miało zaszczyt być zaproszonemi, należy do rzędu najświetniejszych uroczystości wyprawionych przez Najjaśniejszych Państwa w czasie Ich pobytu w starożytnej stolicy.

Sala św. Włodzimierza, przeznaczona na tańce była przystrojona z wykwintnym przepychem i elegancją, a jaśniejąc tysiącem świateł, przedstawiała przecudny widok. Świetność strojów i ożywienie zaproszonych, powiększały urok.

Kolacja była zastawiona w sali św. Jerzego.

Około godziny 2-ej po północy bal zakończony [illegible]

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Depesze z Paryża, Rzymu i Turynu, podają w całości lub w treści, odpowiedzi Cesarza Napoleona, Piusa IX i Wiktora Emanuela, na składane im w dniu Nowego Roku życzenia. Słowa wyrzeczone przez Cesarza Napoleona, jak to poprzednio głoszono, nie zawierają żadnego wybitniejszego objaśnienia co do kwestij politycznych, ograniczając się pokojowemi ogólnikami. Kiedy zatem minęła już ta sposobność jaśniejszego wyrażenia myśli Cesarskiej, spodziewają się iż mowa tronowa otwierająca posiedzenia izb, będzie bardziej znaczącą.

Dzienniki Wiedeńskie, które zazdroszczą Francji wpływu w Rzymie, utrzymują iż wyrażenie przez Ojca św. nadziei, co do ukorzenia się Piemontu, nastąpiło w skutek porozumienia z gabinetem paryzkim.

Korespondencje z Paryża i Turynu zapewniają że w łonie gabinetu włoskiego nie panuje żadne rozdwojenie ani co do kwestij wewnętrznych ani zewnętrznych.

Wiadomości o misji lorda Eliot do Konstantynopola w celu układów o sprostowanie granicy w Tesalji i Epirze, powszechnie niedawano wiary w Wiedniu, chociaż potwierdził ją poseł turecki przy dworze londyńskim; wszakże Anglja nie zakomunikowała jeszcze urzędownie tych projektów gabinetowi paryzkiemu.

Niewiadomo także na jakim punkcie znajduje się kwestja ustąpienia wysp jońskich. Dzienniki które utrzymywały iż niektóre państwa stawiały opór przyłączeniu tych wysp do Grecji, donoszą iż teraz już zgodziły się one na to, pod warunkiem zebrania konferencji, na której mogłyby poczynić pewne zastrzeżenia. Do zaniechania oporu ze strony gabinetu wiedeńskiego, miały się przyczynić zaspokajające oświadczenia uddzielone przez lorda Bloomfield.

Przesilenie mininisterjalne w Konstantynopolu zostało odroczone do przybycia Namik-paszy, b. ministra wojny i Emin-paszy.

Wiener Zeitung podaje wiadomość, że w Serbji wzburzenie umysłów się wzmaga.

Berliński *Publicist* podaje plan gabinetu berlińskiego co do postępowania z izbą deputowanych. Ministerstwo przedłoży tej izbie do zatwierdzenia wydatki poczynione w 1862 r., nie przedstawiające deficytu, oraz budżeta na r. 1863 i 1864 także bez deficytu, i projekt zmiany prawa o służbie wojskowej z 1814 r., tak, aby służba w rezerwie o 2 lata powiększoną, a w szeregach czynnych o 3 lata zmniejszoną została. Jeżeli izba deputowanych tych projektów nie przyjmie, gabinet jej nie rozwiąże, lecz na podstawie konstytucyjnej będzie dalej jak dotąd pobierał podatki, a prawo z 1814 r. co do służby wojskowej utrzyma się w swej mocy.

Ponieważ traktat handlowy prusko-francuzki nie może być od tego nowego roku wprowadzony w wykonanie, tymczasowo wejdą w życie traktaty co do żeglugi i własności literackiej.

Krążą pogłoski w Paryżu, że jen. Forey zmuszony został odroczyć rozpoczęcie działań wojennych do połowy lutego, i że zażądał posiłków, które w liczbie 10,000 mają być wysłane do Meksyku. Cesarz z tego powodu jest niezadowolniony.

Klęska pod Fredericksburgiem sprawiła podobno w Waszyngtonie wielkie wrażenie. Narada p. Lincolna z p. Mercier, posłem francuzkim w Waszyngtonie i posłuchanie udzielone p. Slidell przez Cesarza Napoleona, nadały większą siłę pogłoskom o pośrednictwie Francji.

Depesze nadeszłe przez Marsylję ze Wschodu, podają wiadomość, potrzebującą potwierdzenia, jakoby rząd perski, przez schwytanie gońca, zyskał dowody, że Anglja obiecała pomoc Afganom.

(Ind. bel., W. Z., Schl. Zei.)

Anglja.

Londyn, 30 *Grudnia*. Pierwszy telegram o bitwie pod Fredericksburgiem, którym *Times* uprzedził wszystkie inne gazety o kilka godzin, nie przesadził donosząc, że była to najkrwawsza i najnieszczęśliwsza z wszystkich walk stoczonych dotąd przez armję związkową. Otrzymane wczoraj szczegóły, jakkolwiek poczerpnięte zostały z gazet unionistowskich, potwierdzają aż nadto poprzednią wiadomość o okropności tej bitwy. Z porównania tych szczegółów pomiędzy sobą, można przy pomocy karty specjalnej powziąć wyobrażenie o walce z 13-go grudnia.

Times o tej bitwie tak pisze: „Wiadomość o niej wywarła wielkie w Anglji wrażenie. Wzmocniła ona poprzednio już prawie powszechnie panujące przekonanie, że stany skonfederowane zdolne są obronić swą niepodległość i że takową osiągną pomimo pochlebstw pewnego w stanach północnych stronnictwa i wbrew zemsty, jaką niektórzy unioniści im grożą. Nie poważamy się zawyrokować, czy zwycięztwo to wywrze jaki wpływ na postawę mocarstw europejskich w kwestji północno-amerykańskiej; w każdym atoli razie, ci którzy mogą wpłynąć na opinję publiczną w Ameryce, powinniby głosić, iż przyszedł czas w którym należy zaniechać przedsięwzięcie nie rokujące Północy najmniejszego powodzenia".

Daily News, pismo stojące w kwestji obecnej walki stanowczo po stronie Północy, usiłuje osłabić moralne znaczenie porażki pod [illegible] Pittsburg stanowczo odpartą, lecz że walczyła z męztwem, na jakie rzadko kto może zdobyć się, oraz, że po bitwie nawet pozostała silną. „Lecz (powiada dalej *Daily News*) Północy nie powiodło się w jej najważniejszem przedsięwzięciu, a w ciągu kilku godzin straciła ona więcej ludzi niż kiedykolwiekbądź poprzednio. Nigdy jeszcze naród nie był narażony na taką klęskę skutkiem niezdolności wodza. Posiadając piękną armję i silną flotę, oraz ogromne zasoby rekwizytów, w połączeniu z rzadkiem męztwem, stany północne nie mogły nic zdziałać z powodu nieudolności ludzi którym zaufały."

Londyn, 31 *Grudnia*. *Times* dzisiejszy, w miejsce zwykłych trzech artykułów wstępnych, podaje jeden tylko, lecz za to ośmioszpaltowy. Jest to pogląd na ubiegły rok 1862. Jako najważniejszy dla Anglji przedmiot, pierwsze miejsce zajmuje wojna domowa w Ameryce północnej. „Rząd nasz", powiada *Times*, „poszedł obecnie za uczuciem powszechnie w kraju panującem i powstrzymał się od wszelkiego bezpośredniego lub pośredniego mięszania się w spór północno-amerykański; lecz żadne nowszych czasów przesilenie nie zwracało na się tak baczną Anglji uwagę, ani też żadna wojna europejska nie dotknęła tak mocno interesów angielskich, jak owa wojna domowa." Ustęp dotyczący Włoch tak brzmi: „Panu Farini powiodło się utworzyć stosowny gabinet, który będąc wolnym od węzłów osobistych, które tamowały działania poprzedniego ministerstwa, będzie w stanie przestrzegania polityki wyczekującej, bez obrażania przez to uczucia narodowego".

Kanclerz skarbu p. Gladstone, w mowie mianej w Chester, dał w przedmiocie nędzy panującej w Lankastrze wyjaśnienia ciekawe i w ogóle zaspokajające. „Straty," powiedział ten mąż stanu, „jakie skarb poniósł skutkiem przesilenia bawełniczego, wynoszą w ciągu roku około półtora miliona funt. ster. Rzeczywisty atoli w dochodach skarbowych ubytek w ciągu ubiegłego roku finansowego, w którym nędza doszła do najwyższego punktu, wynosi tylko milion funt. ster. W 27 połączonych domach dla ubogich (na każdy taki dom składa się po kilka parafij), około 250,000 osób otrzymuje wsparcie; z dobroczynności zaś prywatnej udzielaną jest pomoc 190,000 osób, tak iż ogół ludności, korzystającej z dobroczynności narodu, wynosi 440,000 głów. Dodawszy do tego tych robotników, którzy jakkolwiek nie są zatrudnieni, mają sobie atoli zapewnione ze strony właścicieli fabryk utrzymanie, będziemy mieli okrągłą liczbę pół miliona ludzi nie posiadających środków wyżywienia się. Komitety dobroczynne wydają w rozmaitych okręgach po 25,000 fun. ster. na tydzień; do komitetów atoli wykonawczych wpływało od 6-go do 20-go grudnia po 7,000 funt. ster. dziennie. W ogóle ofiary narodu na robotników niezatrudnionych wyniosły dotąd 1,200,000 funt. ster., a jest nadzieja, iż w r. 1863 wpłynie ze składek 1,500,000 funt. ster., podczas gdy dotąd połowa zaledwie tej sumy wydaną została; jeżeli przeto żadne nieprzewidziane nieszczęście nie wydarzy się, potrzeby tej zimy będą aż nadto zapewnione".

Austrja.

Wiedeń, 2 Stycznia. Wczoraj, w dniu noworocznym, nie ziściły się nadzieje, jakie tu pod wielu względami żywiono. Nie ogłoszono ani prawa drukowego, ani amnestji w rzeczach prasy, ani też owych licznych uchwał rady państwa, które oczekują na sankcję monarszą. *Ost-deutsche Post*, która zapowiadała na dzień dzisiejszy amnestję dla skazanych za przekroczenia drukowe, nie kryje się z swem rozczarowaniem. *Presse* wiedeńska, podzielając zdanie powyższej gazety, dodaje ze swej strony, że oczekiwana tu amnestja, przed kilku już tygodniami udzieloną została dla kraju węgierskiego; jeżeli więc akt ten miłosierdzia, nie stał się dotąd udziałem innych krajów monarchji, muszą być w tem powody polityczne, ogółowi nieznane.

Donau Zeitung, w artykule poświęconym kwestji greckiej, powiada między innemi: „Pomimo wyjątkowego położenia, w jakie Anglja postawiła się obecnie co do spraw greckich, nie możemy przypuścić, iżby państwo to zeszło ze stanowiska konserwatywnego, na jakiem stało dotąd wytrwale przy traktowaniu wszystkich kwestij, dotyczących Wschodu. Nie wchodząc w powody, jakie Anglję skłaniają do jej obecnej polityki, nie ulega wątpliwości, że bez mocnego zachwiania interesów europejskich, nie powiedzie się jej przeprowadzić swe plany wbrew przekonaniom i życzeniom innych państw Europy. O celu i doniosłości, tudzież o warunkach zamierzonego odstąpienia wysp Jońskich, nie można na teraz wyrzec stanowczego zdania. W każdym razie zdaje nam się niezbędnem mieć się na baczności, nie chcemy bowiem, iżby kwestja grecka znowu zawikłała się po wyjaśnieniu jej za pomocą uznania punktu widzenia, na traktatach opartego. Oby Grecja mogła cieszyć się znowu pokojem wewnętrznym, którego tak potrzebuje! Austrja nie sprzeciwi się żadnym kombinacjom, ani żadnej kandydaturze, jeżeli te nie będą wprost wymierzone przeciw jej interesom."

Francja.

Paryż, 30 Grudnia. Świat polityczny z gorączkową niecierpliwością oczekuje na otwarcie posiedzeń ciała prawodawczego i senatu. Słusznie czy niesłusznie wyobrażają sobie, że z rozpraw wyniknie światło mogące rozjaśnić codzień bardziej zaciemniające się położenie rzeczy. Sądzą, że rozprawy nad adresem dadzą sposobność p. Billault, wyrażenia jaśniej niż poprzednio zamiarów rządu w kwestji rzymskiej. Jest to bardzo upragnione, bo żadna kwestja zagraniczna nie ma takiego we Francji znaczenia jak kwestja władzy świeckiej.

Kiedy się zbliżył koniec 1862 roku, stawiają sobie pytanie czy przyniósł też większe korzyści niż rok poprzedni. I odpowiadają na to, że jeżeli sprawa serbska i grecka zostały zlikwidowane a przynajmniej uśpione, trzy wielkie kwestje, włoska, amerykańska i meksykańska, dotyczące najżywotniejszych interesów Francji, nie tylko nie zostały uproszczone, lecz przeciwnie jeszcze bardziej powikłały się i [illegible] z znacznym passywem.

Po śmierci kardynała Morlota, członkowie metropolitalnej kapitały Notre-Dame zgromadzili się w celu obrania wikarjuszów kapitularnych do administrowania archidjecezją paryzką, dopóki krzesło arcybiskupie będzie opróżnione. Pierwsze posiedzenie pozostało bez skutku. Pomiędzy członkami okazała się różnica zdań i dziś mieli się zgromadzić na drugie posiedzenie. Przedstawiają się następujące trudności. Według zwyczaju kościoła galikańskiego, kiedy jaki biskup umiera, kapiera z swego łona trzech członków stanowiących radę zarządzającą, zajmującą się wspólnie załatwieniem spraw bieżących djecezji, aż do chwili instalacji nowego biskupa. Ale od pewnego czasu z Rzymu nadeszło zalecenie ograniczenia liczby trzech do jednego. Kapituła metropolitalna musiała naprzód rozstrzygnąć tę kwestję. Udano się po radę do nuncjusza, który naturalnie, nalegał aby wybrano tylko jednego wikarjusza kapitularnego; jednakże nie mógł przekonać o konieczności tej zmiany większości członków kapituły, która chce postąpić według dawnych zwyczajów galikańskich. Drugą kwestję stanowi: czy należy obrać trzech archidjakonów paryzkich, którzy byli wikarjuszami jeneralnymi zmarłego arcybiskupa, czy też do rady zarządzającej wprowadzić jednego lub więcej z pośród innych członków kapituły. Większość oświadcza się za tym ostatnim wnioskiem. Rząd przychylny jest podobno obraniu trzech wikarjuszów kapitularnych. Dopiero dziś wieczór lub jutro rano będzie ogłoszony rezultat narad kapituły, w której przemaga żywioł galikański.

Włochy.

Turyn, 29 Grudnia. Ciągle rozpuszczają pogłoski o niezgodach w łonie gabinetu, lecz wieści te dziś równie są bezzasadne jak były wczoraj. Może objawione zostały różne zdania co do zastosowania programu politycznego, którego zasady zostały przyjęte przez wszystkich członków gabinetu, i niezgoda wcale nie panuje w jego łonie. O niezgodzie tej tylko marzą niektórzy nowiniarze i krańcowe stronnictwa.

Trudno pojąć z jaką pewnością nowiniarze opowiadają historje o gabinecie włoskim, o których w Turynie nikt nie wie. W ostatnich czasach korespondent jednego z dzienników belgickich; podal sprawozdanie o posiedzeniu rady gabinetowej, według którego, całe posiedzenie od początku do końca było tylko długim sporem. P. Peruzzi w najważniejszych kwestjach zupełnie się nie zgadzał z pp. Farini i Passolinim, co według zdania tegoż korespondenta musi się zakończyć zmianą w gabinecie. Byłoby zbyt śmiałem utrzymywać, że obecny gabinet długo pozostanie w obecnym składzie, lecz z pewnością powiadają, że nie jest przewidywana żadna inna zmiana w gabinecie oprócz tej, jaką spowoduje zniesienie ministerstwa handlu i rolnictwa i utworzenie ministerstwa policji.

Król podpisał dekret znoszący dyrekcją policji i przenoszący jej dyrektora p. Fontaine na jedną z posad sądowych, co dowodzi stanowczego zamiaru urządzenia ministerstwa policji. Podpisano także zostały przez króla dekreta mianujące kilku prefektów, a między innemi p. Gualteria prefektem w Peruggia i p. Colonna syndyka Neapolu, prefektem w Turynie; ta ostatnia nominacja ma pewne znaczenie i odpowiada powszechnie uznanej potrzebie, dania większego udziału neapolitańczykom w zarządzie kraju. P. Colonna należy do rzędu zdolniejszych urzędników.

P. Minghetti zamierza zachowywać wielką oszczędność; przesłał już do wszystkich swych kolegów okólnik donoszący, że nie uzna żadnego kredytu dodatkowego i że na przyszłych posiedzeniach izby bezzwłocznie postara się zamienić tę zasadę w prawo. Co do pożyczki p. Minghetti, jak się zdaje, będzie ją o ile można odraczał; liczy on na inne źródła a mianowicie na obligacje ziemskie 6%, oparte na dobrach korony. Mają ich wypuścić około 400 milionów, a sprzedaż ich korzystna już jest zapewniona.

Utrzymują, że rząd pruski, dowiedziawszy o złem wrażeniu jakie sprawiła wiadomość o nominacji jen. Willisen na miejsce hr. Brassier de Saint-Simon, zaniechał tego wyboru i posłem pruskim przy dworze tutejszym, ma być mianowany baron Wildenbruck.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 2 Stycznia. Monitor podaje wiadomość o przyjęciu w Tuileries. Cesarz odezwał się w następnych słowach do nuncjusza, który mu w imieniu ciała dyplomatycznego sładał życzenia: „Życzenia jakie mi pan wyrażasz w imieniu ciała dyplomatycznego, żywo mnie wzruszają. Szczęśliwym się czuję, widząc się otoczonym reprezentantami wszystkich mocarstw. Panowie możecie poświadczyć, ile pragnę żyć z niemi w przyjacielskich stosunkach, które tak są konieczne dla zabezpieczenia teraźniejszości i przyszłości.

Turyn, 1 Stycznia. Król oświadczył w przemowie przy przyjmowaniu deputacji izby, że naród zobowiązał się przez dokonane wybory do pracowania z całą usilnością nad dziełem zjednoczenia. Dalej Król wyraził swoje zadowolnienie z powodu dobrego stanu armji, która w każdym wypadku odpowiedziałaby, jego i kraju oczekiwaniom. W końcu rzekł król „miejcie panowie zaufanie we mnie, tak jak ja wam ufam."

Rzym, 1 Stycznia. Papież miał przy przyjęciu oficerów francuzkich długą przemową i wynurzył ufność: że przyjdzie czas, iż Piemont przejęty skruchą ukorzy się u nóg Stolicy Apostolskiej, jak Jakób ukorzył się przed aniołem, walczywszy z nim poprzednio całą noc, a nie poznawszy go.

Berlin, 1 Stycznia. Minister hr. Eulenburg żądał kopji noworocznego adresu delegowanych miasta Berlina. Delegowani nie przystali na to żądanie i przesłali ministrowi adres w oryginale, celem doręczenia go królowi. Magistrat ułożył adres oddzielny.

Berlin, 2 Stycznia. Ostatni *Staats-Anzeiger* zamieszcza w części nieurzędowej następujące doniesienie: „Król nie mógł przyjmować powinszowań na nowy rok. Berlin, 2 Stycznia. Król z powodu słabości nie był obecnym na pamiątkowej uroczystości obchodzonej w Friedenskirche pod Sanssouci; nie miał także narady z ministrami."

Berlin, 2 Stycznia. Berliner Abendzeitung została z powodu artykułu, o zakończeniu sejmu, w którym uważano obrazę gabinetu, skazana na 30 tal. kary.

Frankfurt, 2 Stycznia. Dziennik *Europe* umiesz za treść depeszy p. Rechberga do ajentów dyplomatycznych austrjackich, dotyczącej kwestji greckiej. Minister austrjacki uważa kwestję tę za ściśle połączoną ze sprawą wschodnią, i protestuje przeciw wyniesieniu włoskiego księcia na tron grecki.

Londyn, 3 Stycznia. Dzisiejszy *Times* donosi z Nowego Jorku pod dniem 24 grudnia: Przesilenie ministerjalne spowodowane przez głosowanie senatu minęło. Pp. Seward, Chasse, Hallek i Danton pozostają w gabinecie na życzenie prezydenta. Prezydent będzie prawdopodobnie obstawał przy proklamacji usamowolnienia. Minister skarbu zaleca pożyczkę 900 milionów dolarów z prawnym procentem.

Turyn, 3 Stycznia. Opinione pisze: Twierdzenie kilku dzienników zagranicznych, że poseł włoski p. Launay nie wróci na dwór pruski, jest bezzasadne. P. Launay został wezwany do Turynu, celem narady z ministrem spraw zagranicznych. Otwarcie posiedzeń izby nastąpi prawdopodobnie między 20-m a 25-m stycznia

Paryż, 2 Stycznia. W Turynie i w Londynie istnieje silne stronnictwo, popierające kandydaturę księcia Aoaste na tron grecki. Austrja zaprotestowała energicznie przeciw temu wyborowi. Domniemywają się tutaj, że rząd francuzki podziela w tym względzie zdanie Austrji. Na wczorajszem przyjęciu ciała dyplomatycznego u Cesarza z powodu Nowego roku, uważano z zadziwieniem obecność p. Kalergis, jako reprezentanta rządu nie uznanego.

Londyn, 3 Stycznia. Księżniczka Alicja została w skutku wywrócenia pojazdu na wyspie Wight lekko zranioną. Stan zdrowia księżniczki jest zadawalniający. — Związek stanów północnych Ameryki mianował czterech ajentów, celem zaciągnięcia pożyczki. — Według wiadomości z Shanghai z d. 23 października, krążą tam niepokojące pogłoski, że powstańcy znajdują się w pobliżu miasta.

Paryż, 2 Stycznia. Papież przyjmował w dniu Nowego roku posła francuzkiego. W odpowiedzi na życzenia posła, Ojciec Św. wspomniał z największemi pochwałami o armji francuzkiej i dziękował za opiekę, udzieloną Jemu samemu, miastu wiekuistemu i Stolicy Apostolskiej przeciw jej nieprzyjaciołom. Mówił o Cesarzu i o cnotach Cesarzowej, wspomniał z wielkiem zajęciem o następcy tronu i w końcu udzielił błogosławieństwo wszystkim oficerom francuzkim i żołnierzom, oraz ich rodzinom i całej Francji. Jego Świętobliwość, równie jak i wszyscy obecni byli mocno wzruszeni. Oficerowie byli przedstawiani przez hr. Montebello.

Paryż, 2 Stycznia. Patrie donosi, że Cesarz podczas wczorajszego przyjęcia, wśród rozmowy z ambasadorami i naczelnikami poselstw, ubolewał przed p. Muro, pierwszym sekretarzem poselstwa hiszpańskiego, nad nieobecnością p. Concha, i wynurzył nadzieję, że stosunki między Francją i Hiszpanją wkrótce wezmą pomyślny obrót.—*Patrie* mniema, że p. Concha nie powróci do Paryża, lecz wytrwa w zamiarze usunięcia się od obowiązków posła hiszpańskiego we Francji.

Berlin, 3 Stycznia. Zdrowie Króla polepszyło się, jednakże Jego Królewska Mość nie miał dziś jeszcze narady z ministrami. *Nord-deutsche Allgemeine Zeitung* podaje wiadomość, że jenerał Willisen z pewnością uda się do Turynu.

Berlin, 3 Stycznia. Dresdener-Journal uważa korespondencję frankfurtską dziennika wiedeńskiego *Presse*, co do obecnych układów między Prusami i p. von Beust, dotyczących cofnięcia projektu o delegowanych, za zmyśloną.

Turyn, 2 Stycznia. Stampa donosi, że do Desenzano w Wenecji przybyło 38 zbiegów z armji włoskiej, rodem neapolitańczyków, którzy wycieńczeni, prosili o wsparcie władzy. Oświadczyli oni, że będąc w Trjeście zniewoleni zostali wstąpić do wojska austrjackiego, lecz, że woleli powrócić do królestwa, i że znaczna liczba innych, około 2,000, pójdzie za ich przykładem.

Ateny, 27 Grudnia. W skutku przyznanych pensij i innych wydatków, budżet został podwyższonym blizko o 30 milionów.—Znów zostało około 100 podoficerów na wyższe stopnia posuniętych. — Grecy zamieszkali w Trjeście przysłali rządowi składki pieniężne.—Dowódca żandarmerji Bacaloglus otrzymał polecenie ścigania band rozbójniczych w Megarze.

Turyn, 2 Stycznia. Król z własnej inicjatywy udzielił wielki krzyż orderu ŚŚ. Maurycego i Łazarza, pp. Peruzzi i Della Rovere.

WIADOMOSCI ROZMAITE

— Onegdaj niebo przez cały dzień było pogodne, w południe i wieczorem napółpogodne. Powietrze spokojne i łagodne, średnia temperatura dnia jest $^3/_{10}$ stop. R. ciepła, największe ciepło po południu $2^1/_5$, największe zimno w nocy wynosiło $1^3/_5$ stopni R. Barometr wznowił się, średnia jego wysokość jest: jest 750,38 milimetrów. Wiatr panował słaby południowy. Elektryczność 12 stopni. Na słońcu 3 gromady plam i jedna plama wielka.

— Wczoraj niebo przez cały dzień było pochmurne— z rana między godziną 10 i 11-tą padał śnieg, lecz natychmiast topniał. Średnia temperatura dnia wynosiła $^1/_5$ stop. R. zimna, największe ciepło po południu 1 stop. R., największe zimno w nocy blisko 2 stopnie R. Średnia wysokość barometru jest:751,33 millimetrów. Wiatr panował słaby południowy.

— Dnia 25 Października r. b. we wsi Mielnica, gm. Liszewo, pow. Konińskim, [illegible] nieżywe dziecię płci żeńskiej; śledztwo wykryło, że zbrodni tej dopuściła się Rozalia Szwank, głuchoniema, lat 26 licząca, służąca.—W tymże dniu, Jan Stachurski, stróż na stacji drogi żelaznej w Radomsku, rozmyślnie, w zamiarze otrucia się, napił się kwasu siarczanego, pomimo więc udzielonej mu pomocy lekarskiej, następnego dnia życie zakończył.

— Dnia 26 Listopada r. b., około godziny dziesiątej wieczorem, do domu Antoniny Palis kolonistki, w gm. Iwanowice, pow. Wieluńskim, wdarło się przez okno czterech nieznanych ludzi, ktorzy zraniwszy ją w głowę, pootwierali kufry, zabrali garderobę i około 60-u rs. gotówką, poczem odjechali wozem.

— Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przybyły obrazy: *Millera* — Leszek Biały i Góral; *Głębockiego*—Ś. Wojciech; *Suchodolskiego* — Stajnia Piatyhorska, *Kossaka*—Powrót z wyprawy—akwarela; *Czajkowskiego*—Portret Lelewela—rzeźba. Ubyły: *Wyszyńskiego* — Wnętrze kościoła Panny Marji, nabyty p. JW. Konstancją z Dembowskich Morawską; *Kostrzewskiego* — Wnętrze chaty i Przybysz—nabyte przez W. Zygmunta Sarneckiego; *Gersona*—Górale Tatrzańscy—nabyty przez W. Leopolda Kronenberga; *Gumińskiego* — Saska Kępa—nabyty przez JW. Hr. Stanisł. Zamojskiego.

— Liczba dusz (płci męzkiej) płacących podatki w gubernjach Rosji europejskiej, obwodzie Besarabskim i Syberji wynosi 25,368,013; nie płacących podatków 3,072,324; mających przywileje 494,043 dusz.—W liczbie osób, nie płacących podatku podusznego, znajduje się między innemi: szlachty dziedzicznej 326,092, osobistej 107,148; duchownych 298,021; dymisjonowanych żołnierzy 232,836, kupców 239,883, kozaków 500,648; baszkirów, tatarów i meszczerjaków 437,764; kałmyków koczujących 30,246; kirgizów 85,000; rozmaitych plemion 280,224 i t. d.—W ogóle liczba osób niepłacących podatków stanowi około $10^1/_2$% ogółu mieszkańców Rosji europejskiej.

— W Kijowie w ostatnich dniach Listopada r. z. wyszedł wrześniowy zeszyt *Uniwersytetskich Izwiestij*, czasopisma wychodzącego pod redakcją rektora i profesorów, wyznaczonych przez radę uniwersytetu św. Włodzimierza. W zeszycie tym ciekawem jest sprawozdanie z uniwersytetu za r. 1861—62. Z trzeciego rozdziału, pod tytułem „*Prace naukowe składu uniwersyteckiego*" dowiadujemy się, że redakcja, pragnąc przyczynić się do rozjaśnienia kwestij dotyczących organizacji uniwersytetów w ogóle, postanowiła wydać zbiór ustaw i przepisów uniwersytetów europejskich i północno-amerykańskich. W tym celu rozesłano do uniwersytetów niemieckich okólnik, z zawiadomieniem o przedsięwzięciem przez uniwersytet św. Włodzimierza wydawnictwie i prośbą o nadesłanie ustaw ogólnych oraz szczególnych przepisów w rozmaitych gałęziach administracji uniwersyteckiej. W odpowiedzi na ten okólnik 13-cie uniwersytetów niemieckich, a mianowicie: Berliński, Królewiecki, Halski, Monachijski, Würzburgski, Erlangenski, Jeński, Wrocławski, Greifwaldzki oraz Królewsko-pruska akademja w Münster, nadesłały swe ustawy z wynurzeniem spółczucia dla zamierzonego wydawnictwa.

— W gazecie Odesskiej wyczytujemy, że liczba studentów w uniwersytecie Charkowskim, w roku bieżącym dochodzi do 700. Najwięcej zapisało się na fakultet prawny, a najmniej na historyczno-filologiczny. Kobiet tylko dwie słucha wykładów; jedna na fakultecie lekarskim (od przeszłego roku), a druga na historyczno-filozoficznym (od początku b r. szkolnego).

— Pełniący obowiązki Kijowskiego wojennego jenerał - gubernatora, przedstawił miejscowemu uniwersytetowi trzy skarby do rozpatrzenia: pierwszy złożony z 115 monet starożytnych srebrnych, znalezionych przez chłopca włościańskiego we wsi Kostiuszkach, powiecie Owruckim; drugi z 702 starożytnych monet miedzianych, znalezionych również przez dzieci włościańskie w Gorodku, w powiecie Rowieńskim, a trzeci z 204 dawnych monet srebrnych, znalezionych we wsi Borodczity powiecie Włodzimierskim. Rada zdecydowała zwrócić pomienione zbiory, z wyłączeniem 27 monet, wybranych dla gabinetu numizmatycznego uniwersyteckiego.

— W Krakowie występuje w tamtejszym teatrze, w rolach gościnnych, p. Jan Jasiński, b. dyrektor i artysta dramatyczny teatrów Warszawskich. Wczoraj miał on tam występować w znanym melodramacie: „Trzydzieści lat czyli Życie Szulera."

— Prelekcje na wyspie Strzeleckiej w Pradze, o których podaliśmy wzmiankę, są wielce interesujące i stanowią piękne dopełnienie wystawy, która była tamże staraniem Dra Antoniego Fricza i p. Wojciecha Naprstka urządzona, a którą licznie nawiedzano. Na tych prelekcjach p. Fricz mówił o pomocach naukowych, które zakupił na wystawie powszechnej w Londynie, częścią z funduszów miasta Pragi, częścią zaś za własne pieniądze. Zaprzeszłej zaś niedzieli p. Naprstek objaśniał niektore przedmioty i narzędzia, używane w Anglji i Ameryce w gospodarstwie domowem, któremu oddają wielkie przysługi; prelegent mówił w sposób tak interesujący, że słuchacze odnieśli zarazem pożytek i przyjemność. Prelekcje te trwać będą i nadal.

— Na ostatniem posiedzeniu komisji ziemskiej kraju czeskiego, wyznaczoną została suma 10,000 zł. reń. jako pożyczka dla okręgów fabrycznych czeskich, dotkniętych przesileniem bawełniczem. Jednocześnie postanowiono upraszać sejm czeski o uchwalenie większych na tenże cel funduszów.

— Dr. Czejka, znakomity autor czeski, o ktorego zgonie, zaszłym 26-go grudnia w Wiedniu, donosiliśmy onegdaj, zapisał całe swe mienie, szczupłe wprawdzie, bo 15,000 zł. reń. wynoszące, towarzystwu opiekującemu się wdowami i sierotami po lekarzach.

— Cesarz austrjacki, decyzją z 14-go grudnia 1862, udzielił pozwolenie na zawiązanie się w Jiczynie towarzystwa muzeum czesko-morawskiego.

— Kardynałowie we Francji, mają prawo do takichże honorów wojskowych i cywilnych [illegible] jak marszałkowie Francji. Wojska ustawione są szpalerem, deputacje wielkich ciał politycznych są obecne przy tej uroczystości, Cesarz i członkowie rodziny cesarskiej, są także na nich reprezentowani. Wszyscy kardynałowie francuzcy, jak zapewniają, mają przybyć do Paryża dla oddania ostatniej posługi zmarłemu arcybiskupowi Paryża. Archidjecezja paryzka liczy pięciu biskupów sufraganów: w Chartres, biskupa M-gra Reynault; w Meaux, M-gra Allon; w Orleanie, M-gra Dupanloup; w Blois, M-gra Duparc; w Wersalu, M-gra Mabile. Jeden z tych pięciu prałatów, będzie miał mowę żałobną przy zwłokach zmarłego kardynała Morlot.

— Dziennik londyński zajmujący się wyłącznie budownictwem, robotami publicznemi, i wszystkiemi robotami inżynierskiemi, *Builder* w jednym z swych grudniowych numerów, podał następującą wiadomość: „*Sposób latania po powietrzu*. P. de Groof z Bruges, utrzymuje, iż po jedenastu latach pracy, znalazł sposób latania po powietrzu, w każdym kierunku, i że tylko potrzebuje pieniędzy dla dowiedzenia tego w sposób niewątpliwy. Przyrząd jest mały, jak powiada on, i da możność człowieka poruszania się w powietrzu „z lekkością jaskółki a potęgą orła." P. Groof żąda poparcia od Anglji.

— W tych dniach umarł w Gandawie jeden ze znakomitych literatów i nauczycieli w Belgji, p. Moke, który pomimo wielkich cierpień w ostatnich latach, pracował do ostatniej chwili, i w dniu jego śmierci właśnie ukazał się na widok publiczny jego utwór pod tytułem: *Thuswelda, czyli Germani za czasów Augusta*. Henryk-Wilhelm Moke, urodził się w 1803 r. w Hawrze z rodziców belgijczyków, którzy powrócili z nim do Belgji, po oddzieleniu się jej od Holandji w 1830 r. Był on profesorem retoryki francuzkiej w Atheneum w Gandawie i adjunktem tamtejszego uniwersytetu katedry literatury francuzkiej i historji politycznej i nowożytnej, członkiem rzeczywistym Akademji belgickiej i kawalerem orderu Leopolda. Z dzieł p. Moke szczególniej godne są uwagi: *Gezowie wodni, czyli Belgja za czasów księcia Alby, Gezowie leśni, czyli Patrioci belgijscy, bitwa pod Nawarinem czyli Renegat, Herman czyli cywilizacja i barbarzyństwo, Filipina Flandryjska, Historja Franków* (4 tomy), *Historja Belgji* (2 tomy), *Zwyczaje, obyczaje, święta i uroczystości u Belgów, Starożytna Belgja i jej początek* i t. p.

— Złoto, jak wiadomo, jest jednym z najtrwalszych metali, a ta jego własność wzbudza ciekawe pytania. Wiadomo że w pierwszych okresach dziejów ludzkości, odkrywano złoto w wielkich ilościach i używano go na przedmioty zbytkowe i ozdoby. Następnie używano go w kształtach umówionych do zamian. Odcinano kawałki pewnej długości, na których wyciskano znak wskazujący ich wagę i pod tym kształtem obiegały pomiędzy handlującemi. Talent złota ważył 125 funtów, a na podstawie tej wagi Dr. Adam Clarke, oblicza roczny dochód króla Salomona na $4^1/_2$ milionów f. st. (189 milionów zł. pol.). Trzeba pamiętać, że ta mowa jest tylko o złocie, bo jak powiada Pismo Święte, srebro było natenczas uważane za nic. Podług Dom Calmeta, wartość szlachetnych metali użytych przy budowie świątyni wynosiła 20 miliardów franków. „W obec tak ogromnej cyfry, powiada *Mechanic's Magasine*, powstaje pytanie, skąd pochodziła taka nadzwyczajna obfitość tego metalu i jeszcze ważniejsze, co się z nią stało, bo 20 miliardów fr. przedstawiają kawał ważący przeszło 6 milionów kilogramów (15 milionów funtów) i tworzył by bryłę sześcienną mającą 7 metrów ($10^1/_2$ stóp) każdego z trzech wymiarów. Pierwsze zadanie trudne jest do rozwiązania, bo prawdopodobnie Kalifornja i Australja nie były natenczas znane, a jednak tajemnicze nazwisko Ophiru dowodzi istnienia jakiegoś kraju złotodajnego. Historja hebrejczyków dostatecznie wskazuje, że złota znajdowała się tam obfitość. Potem zdobycze Rzymu nagromadziły do tego miasta bogactwa wszystkich ludów, tak, że kiedy sprowadzono tam skarby z Egiptu, stopa procentu spadła, a przeciwnie cena ziemi się wzniosła. Drugą przyczyną nagromadzenia się złota, było że Rzymianie nie używali złota w domowych potrzebach. Tak, zegarki, nakrycia do stołu i t. d. sięgają dopiero nowożytnych czasow. Wprawdzie używali go na wyroby jubilerskie, lecz głównie służyło ono za środek zamiany. Wiedząc z jednej strony, że Rzymianie w epoce swej pomyślności nagromadzili kilkaset centnarów złota, a z drugiej, że metal ten jest trwały, można się zapytać, co się stało z temi bajecznemi skarbami. Po upadku Cesarstwa czy rozproszyły się po innych krajach? Czy zostały zakopane i dotąd pozostają w ziemi? Czy na pospolitszy obrócono je użytek, czy też Ocean pochłonął przypadkowo, lub z własnej woli człowieka? Jednakże znając zwyczaj zdobywców zabierania z sobą bogatych łupów nakładania ciężkich danin, czy nie możnaby przypuścić, że skarby króla Salomona, obecnie pod kształtem gwinei, napoleonsdorów, dukatów, znajdują się w kasach naszych? Kto będzie mógł zaprzeczyć, że nasz łańcuch od zegarka, szpilka lub obrączka, nie pochodzi ze skrzyneczek, ofiarowanych Salomonowi przez królowę Sabę?"

— Królewscy komisarze wystawy londyńskiej zaniechali zamierzonego projektu urządzenia wielkiej uroczystości, pod prezydencją księcia Walji dla rozdania medalów. Niepodobieństwo dostatecznego oświetlenia i opalenia gmachu w tej porze roku, za cenę odpowiednią, na jedno posiedzenie, skłoniło ich do porzucenia pierwotnego zamiaru; odmówili także uczynionej im przez dyrektorów kryształowego pałacu propozycji, odbycia tej uroczystości w ich gmachu. Publiczność w ogóle dobrze przyjęła to postanowienie, medale angielskie bezzwłocznie będą rozdane, a zagraniczne będą rozesłane wystawcom za pośrednictwem międzynarodowych komisij mianowanych przez rząd każdego kraju. Listy pochwalne będą gotowe dopiero w połowie stycznia. Większa część sprawozdań komisij przysięgłych międzynarodowych została ogłoszona. Zawierają one liczne pochwały na korzyść postępu, jaki przemysł francuzki uczynił od 1851 r., i uznają francuzów jako niebezpiecznych współzawodników we wszystkich gałęziach przemysłu. Anglja teraz nie może lekceważyć Francji pod względem targów w krajach neutralnych. Sprawozdania przysięgłych francuzkich z zajęciem czytane są w Anglji, a pochwały udzielane przemysłowi brytańskiemu uważane są jako dowód zupełnej prawości. Ponieważ uroczystość urzędowa rozdawania nagród nie będzie miała miejsca, komisarze królewscy wkrótce ogłoszą ostateczne sprawozdanie o wystawie. Deficyt nie dojdzie 50,000 f. st., lecz strata nigdy nie dotknie akcjonarjuszów. Jeżeli towarzystwo sztuk pięknych zechce zapełnić deficyt, ma prawo otrzymać gmach, lecz ponieważ obok tego potrzeba znacznej sumy na ukończenie i utrwalenie tego gmachu, prawdopodobnie, towarzystwo sztuk pięknych nie zechce korzystać z tego warunku zamieszczonego w przywileju królewskim. Akcjonarjusze będąc prawnie uwolnieni od ponoszenia strat, może dobrolnie zechcą się przyłożyć dla zachowania gmachu. Nakoniec gdyby i ten projekt nie przyszedł do skutku, towarzystwo ogrodnicze, do którego ogrodów dotyka gmach wystawy, zapewne zechce go nabyć.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— P. Michał Łącki, o ile nam wiadomo daleko już posunął się w pracy swej nad dziełem, które, jak otem donosiliśmy, ma wydać wkrótce, dziełem noszącem tytuł: *Wykład paryzki Kodeksu Cywilnego księgi trzeciej zebrany z 46 lekcij*, i dla tego można się spodziewać, że niedługo ukaże się na widok publiczny choć część tej pracy, o której znaczeniu niedawno wspominaliśmy.

— We Lwowie ukończony został druk zeszytu 2-go *Historji cywilizacji w Anglji przez p. Bukle*, przekład Wł. Zawadzkiego; zeszyt ten obejmuje rys umysłowości angielskiej od połowy XVI do końca XVIII wieku.

— Donoszą ze Lwowa, że profesorowi tamtejszej Akademji, p. Małeckiemu, przeznaczeno nagrodę konkursową, za napisanie gramatyki języka polskiego do użytku szkół, z zapisu Kriegshabera i byłych stanów galicyjskich. P. Małecki napisał dwie gramatyki, jedną więcej przystępną do użytku szkół, drugą wyższą filologiczną. Do ocenienia prac konkursowych wezwani byli pp. Bielowski, Pilat, Wagilewicz, Zygm. Kaczkowski, a w Wiedniu Miklosich, profesor i bibliotekarz. Profesor Urbański napisał „Fizykę umiejętną" podobnież dla użytku gimnazjów wyższych, które to dzieło drukuje się w Warszawie.

— *Rolník noveho vieku*, dzieło poświęcone gospodarstwu wiejskiemu, skierowanemu na drogę przemysłową, a dążącemu do tego, ażeby z płodów gospodarstwa wiejskiego osiągane były jak największe korzyści i ażeby rolnicy dochodzili do coraz większego wykształcenia, ich powołaniu odpowiadającego, wychodzi już w drugiem wydaniu. Obecnie wyszedł z druku zeszyt trzeci tego nowego wydania pomienionej książki, opracowanej przez pp. J. B. Lambla i Karola Lambla, a wydawanej nakładem księgarni J. L. Kobra. Zeszyt pomieniony obejmuje „Zasady chowu zwierząt gospodarskich i użytku z nich", ozdobione 36 drzeworytami i napisane przez p. Lambla, kie-

rującego szkołą gospodarstwa wiejskiego i rolnictwa krolestw Dalmacji, Chorwacji i Slawonji w Krzyżewcu.

— Zbioru utworów Klicpery, wyszły w Pradze zeszyty 22-gi i 23-ci. W pierwszym z nich ukończoną została komedja *Trzi hrabata najednou*, drugi zaś obejmuje komedję we czterech aktach pod tytułem *Belouszi*. Do następnych zeszytów wejdą sztuki dramatyczne: *Lazebnik, Rohovin Czterrohy* i *Loupeż*.

— Powszechnie lubionych opowiadań p. Prokopa Chocholuszka, osnutych na dziejach południowosłowiańskich *(Jih. Historicko-romantické obrazy z diejin jihoslowanskych)*, wyszedł w Pradze tomik dziewiąty.

— Wyznaczony z łona teatru narodowego w Peszcie, komitet do ocenienia utworów dramatycznych w języku węgierskim, przyjął jednozgodnie trzyaktową komedję Ludwika Köwera, pod tytułem *A kiado szallas* („Mieszkanie do wynajęcia"). Sztuka ta zostanie wkrótce na teatrze peszteńskim wykonaną.

— P. Paweł du Chaillu, wydał obecnie swe *Podróże i wydarzenia w Afryce podrównikowej (Voyages et Aventures dans l'Asie equatoriale)*. P. Du Chaillu, jest jednym z podróżników, którzy dotarli najdalej do środkowej części lądu afrykańskiego. Szczęśliwszy od wielu swych poprzedników, którzy życiem opłacili swe poświecenie dla nauki, z tych odległych a tak mało znanych stron, przywiózł wiele ciekawych wiadomości o obyczajach i zwyczajach mieszkańców, o rozmaitych gatunkach zwierząt, a między innemi o *goryllach*, tych olbrzymich czworonożnych, które długo uważano za bajeczne. P. Du Chaillu, odrysował lub odfotografował na miejscu ludzi, zwierzęta, krajobrazy, drzewa, rośliny, instrumenta, broń, ubiory i t. d., i z tych materjałów zebranych z takiemi trudami i niebezpieczeństwem, ułożył prawdziwe malownicze dzieło, które naprzód wydał w Anglji. Dzieło obecnie wydane w Paryżu (u Michała Lévy), ozdobione jest 45-ma drzeworytami, 27 rycinami i mapą Afryki środkowej.

— W Lipsku, u Brandstettera, wyszło dwunaste, nadzwyczaj wspaniałe wydanie powszechnie w Niemczech lubionych poezij zmarłego Fryd. Heyden'a, pod tytułem: *Das wort der Frau*.

— Świeżo wydany w Paryżu przekład francuzki *Teatru Tirso di Molina*, tego przyjaciela i współzawodnika Lopeza de Vega, dokonany przez p. Alfonsa Royera, byłego dyrektora Opery i tłomacza *teatru Michała Cerwantesa*, zawiera w sobie pięć najlepszych jego utworów dramatycznych. Tłomacz na czele dodał doskonałe studjum o życiu i dziełach tego wielkiego poety i o zwyczajach i obyczajach teatralnych Hiszpanji w XVII wieku. Tirso di Molina, znany był we Francji tylko z imienia, jako autor który dostarczył Molierowi pierwowzór do jego *Don Juana*. Lecz *Burlador de Sevilla* nie był jeszcze tłomaczony na język francuzki; piękny ten pomnik dramatyczny, rozpoczyna szereg wydanych przez p. Royera przekładów. Inne sztuki tego zbioru nie ustępują pierwszej, ani pod względem potęgi układu, ani pod względem oryginalności, a nawet *Potępiony za zdradę* i *Cnota kobiety* są o wiele wyższe.

— Nakładem księgarni Guillaumin w Paryżu wyszło dzieło pod tytułem: *Historja wychodźtwa europejskiego, azjatyckiego i afrykańskiego w XIX wieku, jego przyczyny, charakter i skutki (Histoire de l'émigration européenne, asiatique et africaine au dix-neuvième siècle, ses causes, ses caractères, ses effets)* p. Juljusza Duval. Dzieło to zostało uwieńczone przez paryzką Akademję nauk moralnych i politycznych.

Do historji żeglugi krajowej na rzekach spławnych Królestwa.

(*Dokończenie, obacz Nr. 2*).

W takim stanie rzeczy i gdy w roku 1816 Rząd Pruski trzy berlinki Rządu Królestwa zajął, a szyper jeden z skarbową berlinką udawszy się do Prus, tamże na rachunek własny zarabiać począł, wzbronionym został wszelki *fracht* za granicę na berlinkach rządowych, takowe zaś próżno stojąc pozostawione na jednem miejscu z ludźmi, wnet istotnym dla Skarbu stały się ciężarem. Ztąd Władza Skarbowa zamierzyła berlinki rządowe i materjalja przez publiczną licytację sprzedać z użyciem, choć w części na zwrot właściwym funduszom kwot na ten zakład zaliczonych,—budowlę zaś berlinek i statków pozostawić miano woli i przemysłowi prywatnemu.

Wszakże, lubo ważnem dla Instytucji opuszczeniem było, że w kontrakcie o sól podówczas zawartym, spław tejże w kraju wyłącznie dla berlinek Skarbowych zawarowanym nie został, a których zaprowadzenie pierwotne w tym właśnie było celu i lubo z tak ustałym przewozem soli skarbowej, potrzebę rządowych berlinek również za ustałą uważać można było, jednak przeciw zniesieniu całkiem tego przedsięwzięcia zachodziły wówczas następne powody:

Szyprowie Pruscy zapływając z berlinkami swojemi w środek Królestwa, mieli zawsze pierwszeństwo przed wszystkiemi statkami krajowemi, dla wyższości naturalnie berlinek nad inne ówczesne statki. Trudno z drugiej strony oczekiwać było, aby spekulant jaki tutejszo-krajowy chciał łożyć koszta na warsztat, sprowadzenie ludzi do berlinek i przeto z pruskimi szyprami współzawodniczyć, zwłaszcza w kraju, gdzie każdy rodzaj przemysłu, a więc i budowa wszelkich statków wodnych, był jeszcze nie rozwinionym. Wynikała ztąd słuszna troskliwość, że cały *fracht* Królestwa wewnątrz kraju i zewnętrzny, przeszedłby w ręce Pruskie. Jakoż przypomnąć tylko jak długo obcy szyprowie byli całkowicie w posiadaniu *frachtu* tutejszego, handlu zbożowego i kupieckiego, a stawało się to coraz dotkliwszem, gdy w ogóle usiłowania wszelkie Rządu z przed roku 1830 zmierzały do wzmożenia handlu krajowego tak wewnątrz, jak i na zewnątrz.

Było niewątpliwem, iż *sól zamorska*, która za ciężar, czyli jako *ballast* na okrętach do Gdańska za rządu pruskiego przybywała, dla kraju tutejszego była najtańszą. Rząd przedając ją po magazynach, zyskiwał trzydzieści trzy procent na cenie kupna. Gdyby więc po ustałej ówczesnej co do tego konwencji pruskiej, Skarb Królestwa tą drogą, lub i z Wieliczki, miał się w sól opatrywać, berlinki skarbowe w takim razie byłyby nieodbicie potrzebne.

Uważano też, że jeśliby rząd unikając pomiernego zaliczenia, berlinki te według wniosków władzy zarządzającej Skarbem na sprzedaż przeznaczył; takowe ponieważ brak był w kraju ludzi umiejętnych do kierowania żeglugą, nabyte zostałyby niewątpliwie za bezcen przez szyprów obcych, a tak rząd:

zniszczywszy zakład nawigacyjny, w którym tyle rzek,

handel krajowy pozbawiłby środków transportu, którego pomyślność zawisła od niskiej ceny frachtu,

oddałby fracht obcym, a przeto:

rzeki tutejsze krajowe byłyby czyszczone, jak to stanowczo dokonać przed rokiem 1830 zamierzono i w dogodności dla spławu utrzymywane, chyba dla obcych,

ludzie krajowi mniejby byli zajęci żeglugą, a zatem nadzieja nawet handlu własnego rzecznego, upadłaby wszelka.

Przeciwnie, gdyby w tym celu zakład spławny utrzymany i fabryka budowli statków, jak za rządu pruskiego była prowadzoną,—to jak się zdawało, nietylkoby skarbowi nie przynosiło ciężaru,— lecz nadto, pewien stały dochód zapewnićby mogło. W czem przekonywało doświadczenie rządu pruskiego.

Do tego jeszcze kraj największą łatwość miał zawsze do budowli statków, mianowicie:

lasy nadbrzeżne, w znacznej części rządowe, zamożne były wtedy w wszelki materjał drzewny. Wręgi, główny szczegół w budownictwie berlinek, bywały tańsze niż w Prusiech, nadto, mogły być grubsze, dłuższe i posiadać potrzebną właściwą giętkość, dla których to przymiotów, statek z nich zbudowany, był mocniejszym.

W dalszej zaś korzyści owego założenia, uważano podówczas, iż mogłoby być:

że na Pilicę, Brdę i inne rzeki budowaćby można statki, stanowi wody odpowiedniejsze;

że promy, które też dla niewprawy w tego rodzaju robotę, są źle budowane i mniej często bezpieczne, łyżwy do mostów i wszelkie statki inne na potrzebę publiczną, bądź prywatną, z dobrego materjału, taniej i przez krajowców będą wystawiane;

nakoniec, że się otworzy szkoła praktyczna budownictwa wodnego statków, a kraj potrzebował podobnego zakładu, w którymby młódź przy rzemieślnikach z zagranicy sprowadzonych i pod tym względem się sposobiła.

Jedną też z najgłówniejszych przyczyn nędznego stanu żeglugi rzecznej własnej, był niedostatek krajowców w sztuce żeglarskiej. Wszystkie berlinki, nawet i przez Rząd Królestwa zbudowane, osadzone były cudzoziemcami. Umiejętność więc kierowania niemi po nurcie wód rzecznych, pomiędzy krajowców rozejść się nie mogła i ztąd większa część *frachtu* tutejszego, pozostawała jeszcze tem samem w ręku obcych. Korzyści nawet, które zamierzył traktat kongresu wiedeńskiego w roku 1815, wolnej żeglugi krajowcom na rzekach całej dawnej Polski, aż do onych ujścia, cudzoziemców były udziałem.

Aby wszystkiemu temu zaradzić, uznał ówczesny Rząd Królestwa nieodzownem, iż wypadałoby podnieść żeglarstwo na rzekach krajowych do tego stopnia, w jakim jest zagranicą, a za najwłaściwszy w tem i wprost do celu dążący środek, uważał utrzymanie nadal zaprowadzenia przez Skarb berlinek, na których, przy użyciu początkowo sterników i czeladzi obcej, z kolei one ludźmi krajowymi osadzaćby się dało.

Ztąd, lubo ówczesna Władza Spraw Wewnętrznych dzieliła zdanie Władzy przychodami i Skarbem zawiadującej, iż Instytut ten przy inaczej nadanym obrocie handlu soli, w widokach Skarbu, — niepotrzebnym wcale się zdawał — sądziła jednak, że w widokach przemysłu i handlu krajowego, Instytucję tę w obu swych częściach, tak spławu, jako i budowli statków, w sposób jak była za rządów pruskiego i Księstwa Warszawskiego utrzymaćby należało z względów, jak z swojej strony,

że tym tylko sposobem, *fracht* wewnętrzny krajowy z ręku szyprów pruskich z czasem wyjętym zostanie,

że podobny instytut Skarbowy ocuci i ułatwi przemysł w tem prywatny i kierować onym może,

że zakład ten własnemi siłami, to jest z zarobku na frachcie i zyskiem z warsztatu budowniczego, początkowo utrzymać się da.

Dalsze zaś przyczyny, jak i widoki, po których sądzić można było, iż pewna kwota pieniężna forszusowo przy wskrzeszeniu na utrzymanie kantoru spławu z Skarbu przeznaczona, wracać się będzie, były:

że prócz spławu dolnego do Gdańska, Elbląga, Szczecina i t. p., który był za rządu pruskiego otwartym, może być nadto odtąd spław na górnej Wiśle, niemniej jak na Bugu, Narwi, Netcie, Biebrzy; —

że w ujściu Nidy i Pilicy otworzyć się dadzą składy produktów krajowych, które ztamtąd dalej berlinkami odchodzić mogą;—

podług stosunków handlu, sól wysyłana morzem, najkorzystniej przez zamianę za produkta własne, dochodzi do Królestwa. Spekulacja zaś ta, bądź przez przedsiębierstwo, bądź na Skarb otworzyć się mogąca, bez statków własnych, do uskutecznienia byłaby trudną.

Z tych wszystkich tedy i za wielolicznie nawet, z pośród innych jeszcze przytoczonych powodów i z względu ogólnego ułatwiania handlowych komunikacij, za zobopólnem zniesieniem się Władz: Spraw Wewnętrznych i Skarbu, przełożonym został Rządowi wniosek, ażeby Instytucja ta, tak co do budowli statków, jako i spławu, choćby z niejaką ofiarą pieniężną z Skarbu utrzymaną była.

Jakoż postanowieniem z dnia 21 Września 1816 r., Namiestnik w Radzie Administracyjnej oddał pod zarząd Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji: „Urząd spławu i warsztatów budowli berlinek," z zaliczeniem z Skarbu zaraz acz szczupłem kapitału piętnaście tysięcy złotych polskich.

Ponieważ zaś stanowisko w Starym Modlinie, w którym za rządów pruskiego i Księstwa Warszawskiego, kantor ten i warsztat zostawał, przez twierdzę zajęte zostało; — dla tego inne trzeba było wynaleźć miejsce na ten cel dogodniejsze. Przy wyborze zaś takowego, uważając powyżej Wisłę, znajdowano następujące przeszkody:

że handel pruski od Gdańska berlinkami nie dochodził tylko do Warszawy powyżej, trzeba go było dopiero tworzyć, co wymagało czasu;

że stosunki handlowe i budownicze, przez które urząd spławu dotąd utrzymywał się, zasadzały się tylko na związkach w Prusiech na Wisłę i Odrę rozciągających się —skoroby więc zakład ten był wyżej — całe te stosunki zerwałyby się;

że berlinkarze, którzyby nowe obstalowania statków czynili, lub z przerabianiem starych do tego Urzędu udawali się, przybywając z Odry i od Gdańska do Warszawy, dla naprawy tylko swych statków,—ku Pilicy lub wyżej, nie podpływaliby.

Nakoniec drzewo z lasów po nad Narwią i Bugiem, zwłaszcza z Brańszczykowskich, więcej było wzięte nad inne; spławianie zaś drzewa tego w górę, byłoby kosztownem.

Dla wyszukania tedy dogodnego, poniżej nad Wisłą, dla instytucji miejsca, wysłany został Inspektor robót wodnych (Lange), który zwiedziwszy wprzód Nowy Dwór, o niemożności w żadnym razie pomieszczenia tu Urzędu spławu i warsztatu budowniczego berlinek, przekonał się; następnie, udał się do wsi koronnej Kamion, przy ujściu Bzury; lecz i tam, oprócz jednego wzgórka nad zalewy Wisły wyniesionego, na którym magazyn solny i to o pięćset kroków od koryta oddalonego, nic dogodnego nie znalazł, na przeciwnym dopiero brzegu Wisły pod miastem Wyszogrodem [7]) zalecany już poprzednio na ten cel, folwark Rybaki, łączył wszelkie do zakładu tego rodzaju potrzebne dogodności.

Osada też Rybaki ujętą została przez rząd od hr. Piotra Łubieńskiego w wieczystą dzierżawę, z opłatą coroczną kanonu złp. 2,250, na uiszczanie którego sam dochód z taryfy przewozu znacznie wpływał.

Na czele tej Instytucji stawiono indiwiduum, które z znajomością handlu i rzeczy, łączyło zaufanie kupców, sterników i czeladzi cudzoziemskiej — w tym celu przywrócono dawnego Inspektora za rządu pruskiego Maschwitza, którego też w d. 1 Października 1816 r. zamianowano.

Po przeniesieniu się stanowiska i zakładu budowniczego statków rządowych do osady Rybaki, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych przepisała organizację dla Urzędu spławu 24 października 1817 r. A z powodu, i gdy w ogólności, cały zakład mało był zaznany w kraju, — dla handlujących zaś i właścicieli mogło to stać się ważnem — przeto w Listopadzie 1817 r. następujące do pism perjodycznych podanem zostało obwieszczenie:

„Rząd pod Wyszogrodem, w miejscu zwanem Rybaki, założył stanowisko dla statkow rządowych berlinkami zwanych, oraz warsztat do budowania i napraw statków tego rodzaju.

„Urząd spławu i budowli statków zaprowadzony w Wyszogrodzie, zawiaduje tem założeniem obmyślonem i przedsięwziętem dla dobra handlu krajowego.

„Obowiązkiem jego jest przestrzegać:

ażeby statki rządowe zdatnymi i pewnymi szyprami były obsadzane,

ażeby robota na warsztacie z doborowego materjału szybko, tanio i podług prawideł sztuki była wykonywaną. W tym celu skład materjałów w zapas potrzebny został zaopatrzonym, jako też posiada zdolnych rzemieślników, których liczba zostanie nadto powiększoną,

ażeby tym, którzy do uczenia się już to budownictwa statków, już spławu i kierowania statkiem, przez prywatnych byliby oddanymi, nauki te w zakładzie rządowym były udzielane.

Podając odnowienie założenia tego do powszechnej wiadomości, oznajmiono zarazem:

że towary i produkta wszelkie mogą być frachtowane tak w kraj, jak za granicę na rzeczonych statkach, za ugodą z Urzędem spławu,

że z tymże może być zawieraną każdoczasowo umowa o stawianie lub naprawę statków wszelkich, podług taksy przepisanej,

że mogą być przyjmowani przez Urząd spławu ludzie zdatni, na naukę spławu i kierowania statkiem berlinką zwanym. Ci jako parobcy *wiktowi, (Kost-Knecht)* przy szyprach będąc umieszczeni, własnym kosztem przez ciąg nauki utrzymywać się powinni,

że również uczniowie do budowli statków przyjmowani będą i utrzymywani w następny sposób: to jest, pierwszego roku nauki, płatni dziennie po złoty jeden, drugiego złotych półtora, trzeciego, po dwa złote, a skoro się wyuczą, dobrymi i pilnymi czeladnikami zostaną, po złotych trzy pobierać będą.

Zajęto się już odtąd tedy gorliwie, aby upadły zakład do dawnego powrócić stanu istnienia. Po długiem usiłowaniu, doprowadzono nareszcie, że statki rządowe częścią z gruntu naprawione, częścią przebudowane, w ogóle zaś wszystkie w żagle, kotwice, liny, i inne przyrządy na nowo opatrzone zostały. Zaprowadzono zdolnych rzemieślników do budowy, dla których domki potrzebne wystawiono:

Tak rozwinięto zakład ten użyteczny dla kraju, bądź ze względu najkorzystniejszego podówczas rodzaju żeglugi na rzekach, jako i z zaprowadzenia budowli, statków trwałych i dla kraju koniecznie potrzebnych.

Pomyślny wynik we względzie, o ile początkowo, co do wpływów pieniężnych, zdawał się przekonywać, że Instytucja ta z łatwością podtrzymywaną i do wzrostu doprowadzoną zostanie. Regulamin z dnia 1 Stycznia 1811 roku przez Ministra Skarbu Księstwa Warszawskiego wydany, (był drukowany), o ile do ówczesnego stanu rzeczy odnosił się, utrzymano. Według istnącego układu, szyprowie Rządowi mieli prawo pobierać dla siebie dwie trzecie części z frachtu, a jedna

[7]) Wyszogród leży na prawym brzegu Wisły, naprzeciw ujścia do niej rzeki Bzury, o trzy mil na południe od miasta Sochaczewa.

trzecia część tylko na rzecz Urzędu spławu do kasy tegoż Urzędu wpływała. Z takiego zaliczenia frachtu opłacali czeladź, a co większa, ponosili nadzwyczajne wydatki w razie lchtunku, przy małej wodzie.

Jednakże już w Lutym 1819 roku, lubo Władza Spraw Wewnętrznych nie zwątpiła o gorliwem miejscowem staraniu, co do zwiększania dochodów zakładu, zwróciło jednak uwagę, że licząc służbę statku jednego lat dziesięć,—z dwudziestu sześciu przez lat blisko dwa i pół, wypadało przebudować lub nowych postawić sześć i pół statków. Tym czasem, nie postawiono żadnego nowego statku, tylko trzy przebudowano. Wynikało więc ztąd, że nietylko liczba statków, obok udzielenia nawet zaliczenia z Skarbu, nie pomnażała się, lecz nadto zmniejszać się koniecznie, skutkiem nieodnawiania, musiała.

Prócz tego, gdy się okazało, że Urząd Spławu i budowli statków w Wyszogrodzie, pomimo znacznego przychodu z wynajmu przez lat dwa berlinek i dopłat gotowych z Skarbu, (kiedy ogólnie wiadomo, że każdy zakład, po pierwszem urządzeniu, z własnych środków istnieć powinien),—nie został tak uporządkowanym, aby dochodem własnym utrzymać się był w stanie, a nawet kanon z Rybak z kasy Urzędu Spławu spłaconym już być nie mógł, wyznaczony został (dnia 23 lipca 1819 r.) do rewizji Urzędu Spławu w Wyszogrodzie jeden z Komisarzów Komisji Województwa Mazowieckiego, pod dniem zaś 9 listopada tegoż roku naznaczono Inspektorem Urzędu odtąd pisarza tegoż, Nowickiego.[8])

Tym czasem obok takiego uszczerbku, zatamowanie w ogóle handlu zbożowego zagranicznego zmniejszyło jeszcze nader dochód z frachtu, a oraz i budowli statków, którą prywatni dla nieodbytu na drodze żeglugi, czynić poprzestali. Pomimo jednak wszystkich tych niezwykłych przeszkód, zakład ten podtrzymywał się, czas jakiś. Lecz z przekonania, iż tylko zapewnienie ciągłego zatrudnienia tym statkom, byt ich utrzymać zdoła, że Rząd Pruski nawet w czasach pomyślnych dla handlu zbożowego, znając dobrze tego potrzebę, statki te do przewozu soli po magazynach wyłącznie przeznaczył, który to przewóz tak za tegoż Rządu, jak i za Księstwa Warszawskiego, stanowił byt zakładu całego, - kilkokrotnie od 1819 roku, czyniono przedstawienia, aby zwracając rzecz do porządku, przewóz soli po kraju dla statków rządowych wyłącznie, podług ich pierwiastkowego przeznaczenia był zachowany.

Odwoływano się także i do przedsiębierstwa monopolu solnego, iż gdy zakład żeglugi w Rybakach, przy zatamowanych widokach handlu, z trudnością tylko może być utrzymywanym, jeżeli ekspedycja soli w kraju dla której początkowo statki były przeznaczone, zakładowi temu powróconą nie będzie, z względu nadto, iż utrzymanie statków Rządowych przyczynia się zawsze do zniżenia ceny frachtów w kraju, a przeto entrepryzie istotną korzyść przynosi, bo gdyby nie było tego zakładu, sami obcy szyprowie cenę tę stanowiliby, z następności przeto wynikało, aby przedsiębierstwo statkom pomienionym pierwszeństwo do transportu soli zapewniło, Urząd zaś spławu w Wyszogrodzie nie ma cen frachtu etatem oznaczonych przekraczać.

Kiedy to wszystko jednak starannictwo skutku nie odnosiło, w listopadzie roku 1821 poleconem zostało Komisji b. Województwa Płockiego, ażeby zakład Rządowy spławu i budowli statków w Rybakach pod Wyszogrodem od dnia 1 Stycznia 1822 roku pod swój bezpośredni zarząd objęła. A gdy następnie Władza Skarbowa domagała się, aby zakład ten nadwyżkę do Skarbu corocznie wnosił,—spowodowało to orzeczenie z strony Wydziału Spraw Wewnętrznych:

„że Urząd spławu i budowli statków utrzymywany przez Rząd w osadzie wydzierżawionej Rybaki, żadnego gotowego dochodu dla Skarbu uczynić nie może. Zakład ten był początkowo, po Rządzie Pruskim zajęty przez Komisję Skarbu—pod takim zarządem podupadł. Ówczesna Władza Skarbowa porzuciła go i sprzedać miała; Władza zaś Spraw Wewnętrznych znając jak jest potrzebnem dla handlu wewnętrznego, żeby ta część przemysłu zakrzewiła się, tak co do budowli statków, jako i żeglugi i kształcenia szyprów, objęła go i utrzymywała. Wprawdzie, zaledwie on za pomocą własnych zarobków utrzymać się może, ale przynosi rzeczywiste korzyści krajowi, jako to: ażeby handel własny nie zależał od berlinkarzy pruskich, ażeby krajowców wyuczyć żeglugi berlinkami i aby mieć zakład budowy statków żeglownych i innych, jako to: łyżew pod most Warszawski..........

Etat z roku 1825 wskazywał frachtu od soli rządowej złotych 77,728 gr. 4, od prywatnych 6,000, łącznie zł. 83,728 gr. 4—do tego dołączał się dochód z zarobku na budowie statków.

Stosownie do tegoż etatu, dla zakładu spławu na 1825 rok zatwierdzonego z frachtów soli spławianej statkami Rządowemi, sześć z dziesiątych przeznaczone zostały dla szyprów, cztery z dziesiątych zaś dla kasy Urzędu Spławu.

Wedle rozdzielenia z r. 1825/6 berlinkami rządowemi od punktu Modlina do magazynów nad Narwią i Bugiem położonych, dostarczoną była następna ilość soli kamiennej szybikowej w beczkach. Ostrołęka centnarów berlińskich 10,000, Pułtusk 8,000, Wyszków 3,000, Piątnica 10,482, Tykocin 10,473. Razem centnarów berlińskich 41,965. Ceny naówczas w użyciu będące, były: od łasztu dwanaście beczek po 330 funtów berlińskich trzymającego:

do Pułtuska po 18 zł. Wyszkowa 24, Ostrołęki 36, Piątnicy 48, do Tykocina 60 złotych.

Z tem wszystkiem, kierując się ku zakończeniu, w braku jednak doręcznie dalszych w tym przedmiocie danych, nadmienim tylko, że:

[8]) Administrowali urzędem spławu od 1809 do 30 Września 1810 r. Inspektor Stępowski wraz z Truszkowskim.—Wierzbicki od 1 Czerwca 1811 roku, do 20 Czerwca 1816. — Kaniewski do 15 Października tegoż roku.— Maschwitz do 9 Listopada 1819 r., potem Inspektor Nowicki.

Dnia 14-go Listopada 1816 r., udzielony był Sejdlowi patent na majstra budowniczego statków rządowych, Karól Knebel pozostał dozorcą statków.

W roku 1825, na zasadzie upoważnienia Namiestnika w Radzie Administracyjnej z d. 21 Czerwca, zawarto z pp, Wolickim i Steinkellerem kontrakt o przewóz soli rządowej (niemniej płodów górniczych) w Królestwie. Zawarte tak w roku 1825 umowy o dziesięcioletni przewóz soli z żup obcych i składów do magazynów krajowych, oprócz dogodności ułatwiających administrowanie tą ważną częścią dochodu publicznego, nową Skarbowi nastręczyły korzyść, w porównaniu z dawniejszemi, czyniącą rocznie złotych 145,000 przeszło.

Kontrakt w artykule siódmym objął warunek: że cały zakład rządowy statków wodnych berlinkami zwanych, wraz z ich warsztatami i przyrządami, w wsi Rybakach zostający, nabędą przedsiębiercy od Rządu z dniem 1 Marca 1826 r. i że folwark Rybaki do tegoż zakładu potrzebny, pod takiem prawem, w jakiem go Rząd posiada, pozostawionym przy nichże zostanie.

Z mocy tegoż kontraktu, zobowiązali się również Steinkeller i Wolicki obok utrzymania w dobrym stanie nabytych od Rządu berlinek, wystawić jeszcze własnym kosztem w dwóch pierwszych latach trwania kontraktu flotyllę złożoną z stu statków płaskich, zdolnych nawet do płynienia pod wodę, tudzież z statku parowego dla ułatwienia spławu w górę Wisły i innych rzek.

Następnie z mocy szczególnego upoważnienia Namiestnika Królewskiego i kontraktu z roku 1826 pomiędzy stronami zawartego, (w współce był i Jakób Bereksohn) powyższe zobowiązania rozdzielone zostały w ten sposób, że Steinkeller podjął się transportu soli i wyrobów górniczych, Wolicki zaś dwa inne dopełnić miał warunki. Lecz uczyniwszy zadość co do kupna i utrzymywania statków Rządowych, niemniej co do stawienia kaucij, nie mógł dość pospieszyć z wybudowaniem statków płaskich i do końca r. 1830 miał ich tylko pięćdziesiąt jeden, tudzież jeden statek parowy, lecz jak pierwsze tak i drugi okazały się w praktyce mniej dogodnemi.

Wypadki roku 1830 niedozwoliły doprowadzić do skutku tego przedsięwzięcia w całości, nadto stały się powodem zniszczenia tak istniejących już pięćdziesiąt jeden statków płaskich, jako i materjałów do trzydziestu innych przysposabianych.

I tu się kończy pierwszy okres usiłowań władz krajowych i poszczególnych w końcu osób, co do zaprowadzenia i następnie rozwoju żeglugi po rzekach w Królestwie, a oraz we względzie budowli w kraju statków wodnych, do tejże żeglugi zdolnych.

W latach 1836 i 1837 przedsiębierstwo przewozu soli wraz z statkami na Wiśle i Narwi przeszło pod zawiadywanie, a następnie i na własność Banku Polskiego.

Leopold Grabowski.

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości. — Dziś w Poniedziałek, d. 5 Stycznia, komedja w 1-ym akcie, z francuzkiego: **Wieśniak i Aktorka**, odegrana przez pp. *Łapińską, Swiergocką, Chomanowskiego, Stolpego*. — Krotochwila w 3-ch aktach, **Chcę sobie pochulać**, odegrana przez pp. *Ostrowskiego, Figarską, Chomińskiego, Damsego, Rembecką, Dąbrowskiego, Panczykowskiego, Piaseckiego, Ładnowskiego, Rybicką, Stankiewiczównę, Mazurowską, Micińską, Olszewską, Prochazkę, Adlera.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	0	10	Krzesło w nast. rz.	„	60	2½
Loża 2 piętra z 4 bil,	2	70	10	Parter	„	45	2½
Krzesła w 4 pier. rz.	„	90	2½	Galerja	„	30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	„	75	2½	Paradyz..........	„	15	—

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro we Wtorek, Wielki Teatr. — **Orfeusz w piekle.**

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 3 stycznia.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	91
6ta „ „		97¾
Obligacje Skarbowe 4%	—	85
Listy zastawne 4%	—	89¾
Bilety Banku Polskiego	—	89⅝
Wcksle na Warszawę	—	89½
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	99¾
„ Londyn 3 miesięczny .	—	620¾
„ Paryż 2 „ . .	—	79 11/12
„ Hamburg 2 „ . .	—	151⅜
„ Wiedeń 2 „ . .	—	88⅛
Żyto na targu	—	46⅛
„ na dostawę późniejszą . . .	—	45¾
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	70 40
Akcje kredytu ruchomego	—	11 85

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 2 stycznia.

		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Monety.					
Pół-Imperjały Rosyjskie. . .		—	—	5	50
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	3	35
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		91	97	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. / ditto Serja II.		15	2	15	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		118	50	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .		95	—	—	—
ditto 500 . .		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		83	—	82	—
Wexle.					
Berlin . . 100 Tal.	2 M.	99	90	—	—
„ . . . 100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	99	82½	—	—
„ . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	153	—	152	85
Londyn . . 1 Ft. St	3 M.	6	77	—	—
Moskwa . . 100 Rs.	1 M.	—	—	99	50
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	—	—	99	66
„ . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr.	2 M.	80	70	80	55
„ . . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	87	30	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1. kop. 2 2/9
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 1 2/3

Liverpool, 2 *Stycznia*. Dziś sprzedano 5,000 wańtuchów bawełny; ceny się trzymają.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 140) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Do regulacji spadku po Samuelu Krauze, współwłaścicielu dóbr Radzików i dóbr Łaźniewo w Okręgu Błońskim, oraz nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1041 i 1156 położonych, wyznacza się termin na dzień 5 (17) Kwietnia 1863 r. w Kancelarji Hypotecznej podpisanego Rejenta.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. 129) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Guberni Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Stanisława Rudawskiego wierzyciela sumy rs. 150.

2. Emilji z Rudawskich Schwarz wierzycielki sumy rs. 30.

3. Anny z Rudawskich Walc wierzycielki sumy rs. 30, wszystkich trzech sum w dziale IV. pod N. 28 na nieruchomości w Warszawie pod N. 808 położonej, zabezpieczonych.

4. Juljanny-Weroniki dwóch imion z Trzecieckich pierwszego ślubu Wiśniewskiej powtórnego Niwińskiej wierzycielki sumy rs. 300 w dziale IV. pod N. 1 na nieruchomości w Warszawie pod N. 1549 C. położonej, zabezpieczonej; toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin na d. 19 (31) Marca 1863 roku w Kancelarji Hypotecznej miasta Warszawy gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1862/3 r.

Hube.

(N. D. 130) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci Petroneli Gross współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod N. 423 położonej, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 29 Czerwca (11 Lipca) 1863 r. w Kancelarji hypotecznej miasta Warszawy przed Pisarzem tejże Kancelarji Karolem Hube gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 19 (31) Grudnia 1862 r.

Hube

(N. D. 179) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Mateusza Sadkowskiego właściciela dóbr Michałowice w Okręgu Warszawskim położonych.

2. Stanisława Rogulskiego jako wierzyciela sumy złp. 15,000, czyli rs. 2250 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2464 w dziale IV. pod Nr. 10 zahypotekowanej.

3. Ferdynanda (i używającego imienia Franciszka) Sosnowskiego, jako wierzyciela sumy rs. 675 z większej rs. 1350 poprzednio na dobrach Kłopoczyn w Okręgu Rawskim w dziale IV. pod Nr. 2 ubezpieczonej, pochodzącej, a z powodu spłacenia jej pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w listach zastawnych z 12u kuponami w depozycie Towarzystwa Kredytowego znajdującej się, otworzyły się spadki, do regulacji których w Kancelarji hypotecznej, termin ostateczny wyznacza się na dzień 11 (23) Marca 1863 r. godzinę 10 z rana, w którym to terminie strony interesowane z właściwemi dowodami zgłosić się mają.

Warszawa d. 6 (18) Września 1862 r.

Dziedzicki Adam.

(N. D. 132) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Guberni Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 3 Grudnia 1861 r. Karoliny Gereckiej panny, współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nrami 1919, 319 i 320 położonych.

2. W dniu 27 Lipca 1855 r. Anny z Zakrzewskich Rydzewskiej wdowy, współwierzycielki kaucji przez niegdy Kazimierza Zakrzewskiego w sumie złp. 6000 albo rs. 900 za Michałem Swierczewskim Komornikiem zapisanej, na dobrach ziemskich Żaby dawniej z trzech części lit. A, B, C, oznaczonych, składających się z przyległościami, w Okręgu Błońskim położonych, w dziale IV pod N. 6 wykazu hypotecznego zabezpieczonej, pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przez wzięcie takowej do depozytu tegoż Towarzystwa spłaconej.

Toczą się postępowania spadkowe do regulacji których termin na dzień 24 Czerwca (6 Lipca) 1863 r. oznacza, i wzywa wszystkich interesentów, aby w terminie powyższym w Kancelarji hypotecznej w Warszawie przed podpisanym Rejentem pod prekluzją z dowodami stawili się.

Warszawa d. 19 (31) Grudnia 1862 r.

Józef Zbikowski.

(N. D. 170) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Ze śmiercią:

1. Józefa-Kalasantego Kowalskiego wierzyciela sum rs. 66 i rs. 1134 k. $31^2/_3$ pod lit. a i d. N 25 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Zawada z Okręgu Olkuskiego zaintabulowanych w dniu 2 Kwietnia 1862 r.

2. Adama Cicholewskiego jako współwłaściciela łąki za Bugajem na Załazni w obrębie miasta Kielc położonej a w księdze nieruchomości miasta Kielc N. hyp. 62 w dziale II pod lit. b. uregulowanej w dn. 6 Czerwca 1848 r., oraz

3. Hermana Dietrihca Lindhejm jako posiadacza prawa dzierżawy budowli w mieście Żarkach na założenie fabryki bawełnianej przędzalni, lub innej, oraz wyłącznego używania siły wodnej, kopanie torfu i wystawienia budowli dla robotników, na przeciąg lat 20 liczącego, a pod N. 46 działu III wykazu hypotecznego dóbr Żarki z Okręgu Lelowskiego zapisanego w dniu 11 Marca 1860 r. nastąpioną.

Otworzyły się spadk z pomienionych wierzytelności i praw składające się, podpisany Rejent przeto wzywa osoby interesowane aby z dowodami prawa ich lub pretensje usprawiedliwiającemi do spadku tego zgłosiły się, do których regulacji w Kancelarji tegoż Rejenta termin prekluzyjny na dzień 18 (30) Czerwca 1863 r. wyznaczonym został.

Kielce d. 11 (23) Grudnia 1862 r.

Władysław Pyrkosch.

(N. D. 7) Po Ludwiku Kombercie Sztabs-Lekarzu b. wojsk Polskich dnia 4 (16) Grudnia 1859 r. w mieście Grójcu beztestamentowo zmarłym, otworzył się spadek złożony z gotowizny w depozycie Banku Polskiego znajdującej się. Do spadku tego nikt się nie zgłosił. Stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r., wzywam wszystkich interesentów, ażeby wciągu sześciu miesięcy, od daty tego ogłoszenia z prawami swemi zgłosili się i takowe w drodze właściwej udowodnili.

Po upływie tego czasu Prokuratorja wniesie do tegoż Trybunału żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 5 (17) Lipca 1862 r.

(1) Michał Miszkiewicz z. Ob. Pr.

(N. D. 5) *Magistrat Miasta Piotrkowa.*

W dniu 11 (23) Października r. b. zmarł w tutejszem mieście bez potomnie Ludwik, Juljusz, Ferdynand Ernst syn małżonków Krystjana i Marji z Noe Ernst b. Nauczyciel tutejszego Gimnazjum, Magistrat wzywa SSrów tegoż aby z prawemi dowodami legalizującemi ich najdalej po upływie miesięcy 6 licząc od daty dzisiejszej zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie pozostałość na rzecz Skarbu przejdzie.

Piotrków d. 17 (29) Października 1862 r.

Prezydent,

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 195) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w Magistracie miasta Warty w obec Naczelnika Powiatu lub urzędnika ze strony jego delegowanego, odbywać się będą w dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1862/3 o godzinie 11 z rana przez opieczętowane deklaracje licytacje, a mianowicie:

a) na wydzierżawienie dochodu zyskowego przez r. 1863 od postąpionej przez jednego z konkurentów oferty rs. 1277 kop. 65;

b) na dzierżawę dochodu garncowego czyli wiadrowego od obniżonego precium rs. 938.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawy winien stawić się w miejscu wskazanemi okazać przy licytacyi dowód na złożone w kassie miejskiej Gubernialnej lub w Banku Polskim vadium 1/10 części powyższych sum wyrównywające. Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy świątecznych w Magistracie pomienionego miasta przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z d. 19 (31) Grudnia r. z. N. (119648/32095 składam niniejszą deklaracją iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochodów NN. (tu wypisać rodzaj dochodu) w mieście Warcie przez r. 1863 za sumę rs. NN. wypisać literami sumę) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit kasy NN. na złożone vadium w ilości rs. NN. dołączam które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na mój koszt do NN. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia miesiąca i roku N.

Warszawa dnia 19 (31) Grudnia 1862 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Gubernator Cywilny.

Radca Tajny, Łaszczyński.

Naczelnik Kancelaryi Świętochowski.

(N. D. 139) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Ponieważ trzykrotnie odbyta licytacya od sumy dotychczas płaconej to jest od rs. 1,162 kop. 80 na dochód kassy miasta Garwolina z propinacyi spełzła bezskutecznie i gdy po odbytej licytacyi złożoną została Rządowi Gubernialnemu deklaracja którą za dzierżawę pomienionego dochodu ofiarowaną wyżej nad sumę dzierżawną dotąd osiąganą o rs. 37 kop. 20 co wynosi rocznie rs. 1,200 wyraźniej rubli srebrem tysiąc dwieście, Rząd Gubernialny przeto zawiadamia iż w dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1862/3 odbędzie się w czwartym terminie na tenże dochód, licytacya głośna na rok jeden 1863 w Biurze Naczelnika powiatu Lubelskiego od sumy zadeklarowanej jak wyżej rs. 1,200 warunki w każdym dniu wyjąwszy świąt i niedziel w biurze powiatu Lubelskiego i w magistracie miasta Garwolina przejrzane być mogą vadium zaś przystępujący do licytacyi w 1/10 części ustanowionego praetium złożyć jest obowiązany.

Lublin dnia 18 (30) Grudnia 1862 r.

za p. p. Gubernatora Cywilnego.

p. o. Radcy Rządu Gubernialnego, Koźmiński.

za Naczelnika Kancelaryi, Szymański.

(N. D. 103) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Ponieważ odbyte w trzech terminach licytacje na przedaż budowl po magazynie solnym Kidule, położonych w powiecie Marjampolskim i na wieczysto, czynszowe wydzierżawienie gruntów pod temi budowlami, nie doszły do skutku, przeto w wykonaniu reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 7 (19) Listopada r. b. N. 50,496 Rząd Gubernialny Augustowski podaje do wiadomości publicznej że w dniu 15 (27) Stycznia r. p. 1863 o godzinie 1 po południu odbędzie się w biurze jego w mieście Suwałkach nowa in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje na przedaż pomienionych budowl od zniżonego o jedną czwartą część szacunku to jest od rs. 1817 kop. 88 wyraźniej rubli srebrem tysiąc ośmset siedmnaście kop. ośmdziesiąt ośm, a na wieczysto czynszowe wydzierżawienie gruntów od rs. 17 kop. 70 wyraźniej rubli srebrem siedmnaście kop. siedmdziesiąt tytułem w kupnego przy złożeniu vadium do licytacji rs. 182 a to pod warunkami jakie przez Rząd Gubernialny pod dniem 16 (28) Czerwca r. b. N 28,299 1,418 w Dzienniku Powszechnym w numerach 150, 152, i 156 i w Dzienniku Gubernialnym Augustowskim w numerach 26, 27 i 28 z roku 1862 podane zostały.

Suwałki dnia 10 (22) Grudnia 1862 r.

Gubernator Cywilny, Korytkowski.

Naczelnik Kancelaryi, Wojewódzki,

(N. D. 138) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że pan Gustaw Tyktyn poddany Pruski za pasportem rocznym Regencji Gombińskiej w mieście Wierzbołowie zamieszkały a pantentowany kupiec I Gildyi Królestwa Polskiego i zajmujący się ekspedycją towarów na komorze Wierzbołów, wypadkowym sposobem zagubił wydany mu przez kassę Gubernialną tutejszą pod dniem 20 Lutego (5 Marca) 1862 r. za Nr. 253 patent na kupca I. Gildyi i że takowy pomimo zarządzonego przez Magistrat miasta Wierzbołowa poszukiwania wynaleziony nie został. Dla zapobieżenia zatem nadużyciom jakichby dopuścić się mógł nieprawy posiadacz zagubionego patentu, Rząd Gubernialny wzywa wszelkie władze Administracyjne i Skarbowe, azeby ścisłą zwracały uwagę na patent o którym mowa i gdyby u kogo bądź dostrzeżony został, takowy odebrały i Rządowi Gubernialnemu odesłały.

Suwałki dnia 11 (23) Grudnia 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny,

Radca Stanu, Bobrowski.

za Naczelnika Kancelarji, Böhm.

(N. D. 6) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Płockiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu ziemskiemu należnych wystawione są na przedaż przymusową przez licytację publiczną w mieście Płocku, w rynku Kanonicznym w pałacu Biskupi zwanym w Kancelarji Rejentów Holtza, Tyrchowskiego i Janczewskiego.

Termine przdaży d. 14 (26) Maja 1863 r.

1. Boksy Jórki tudzież Boksy Płoskie z przyległościami w Powiecie Przasnyskim raty zalegające w chwili zarządzenia przedarzy rs. 187 k. 55 1/2, vadium do licytacji rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3358 kop. 50 przed Rejentem Holtz.

2. Brzuze i Radzynek w Powiecie Lipnowskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedarzy rs. 455 k. 42, vadium do licytacji rs. 1000 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9789 k. 75, przed Rejentem Tyrchowskim.

3. Chełchy Klimki w Powiecie Pułtuskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 87 k. 56, vadium do licytacji rs. 280, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2013, przed Rejentem Tyrchowskim.

4 Dulsk z przyległościami Holendry, Wilczewo, Młyn Pęchyrek i bory Dulskie tudzież Nomenklatury Frankowo, Wilczewko, Lipka, Kamionka, Lisiny, Zagorzelnia i Wyderta, w Powiecie Lipnowskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 930 k. 66 1/2, vadium do licytacji rs. 3000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 21607 k. 50; przed Rejentem Janczewskim.

5. Gogole Wielkie lit. C, H, w Powiecie Przasnyskim raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 63 k. 45 vadium do licytacji rs. 250, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1387 k. 50, przed Rejentem Janczewskim.

6. Kobrzeniec Stary z przyległościami na Kobrzeńcu Wielkim z częścią lasu na Rojewie z wolnem rybołówstwem na jeziorze dóbr Kościan do dóbr Rojewka należącem i innem do Rojewa w Powiecie Lipnowskim raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 87 k. 48, vadium do licytacji rs. 280, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2711 kop. 25, przed Rejsntem Holtz.

Termin przedaży d. 15 (27) Maja 1863 r.

7. Łaskowiec część lit. A, B i D w Powiecie Ostrołęckim raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 206 k. 53 1/2, vadium do licytacji rs. 500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4627 k. 50, przed Rejentem Tyrchowskim.

8. Mokrylas Jonik, Zbądzek, połowa wsi Brudki z częściami na Wysoce Starej wsi Chojnach, Bartoszach z starym kościołem, cmentarzem starą plebanią ogrodem, stodołą i łąką do niej należącemi na Wąsewie leżącemi w Powiecie Ostrołęckim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 387 k. 81, vadium do licytacji rs. 1000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,970 k. 75, przed Rejentem Tyrchowskim.

9. Mystkowiec Stary w Powiecie Pułtuskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 196 k. 32, vadium do licytacji rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6066, przed Rejentem Janczewskim.

10. I. Ostrzykowo Ostrzykówko lit. A B C i E II Begno z częścią na Skarzynie, w Powiecie Płockim raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 81 k. 68, vadium do licytacji rs. 250, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2531 k. 25, przed Rejentem Janczewskim.

11. Przystań składają się: 1. z folwarków Przystań Działyń Nowa wieś i Chojniki, 2. z wsi zarobnych, Przystań, Nowa wieś i Chojniki, 3. z wsi czynszowo-zarobnych Działyń, Grabnik; Mosłowo, Mostówek i Grondy, 4. z lasów dość obszernych, w Powiecie Pułtuskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 836 k. 63, vadium do licytacji rs. 2500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,483 k. 50, przed Rejentem Janczewskim.

12. Rząśnik z przyległościami w Powiecie Ostrołęckim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 110 k. 84, vadium do licytacji rs. 350, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3427 k. 50, przed Rejentem Janczewskim.

13. Sławogóra w Powiecie Mławskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 121 k. 64 1/2; vadium do licytacji rs. 350, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3120 przed Rejentem Janczewwskim.

14. Smosarz Pianki w Powiecie Przasnyskim raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 69 k. 77 1/2, vadium do licytacji rs 210; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3433 k. 50 przed Rejentem Tyrchowskim.

Termin przedaży d. 16 (28) Maja 1863 r.

15. Sokołowo z przyległościami na Rowach tudzież Rumonki Kiełpianiec Burakowizna folwark Ulaszki i Zalesie Wielkie w Powiecie Pułtuskim raty zalegające w chwili zarządzenia sprzedaży rs. 286 k. 73, vadium do licytacji rs. 750 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8853 k. 75, przed Rejentem Janczewskim.

16. Stempowo lit. A w Powiecie Lipnowskim raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs 129 k. 91 1/2, vadium do licytacji rs. 400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2802 k. 75, przed Rejentem Janczewskim.

17. Sułkowo polne i Budy Sułkowskie w Powiecie Przasnyskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży 208 k. 22 1/2, vadium do licytacji rs. 500 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4726 k. 50, przed Rejentem Tyrchowskim.

18. Swiętosław z przyległościami Paszków i Holendry Morgi w Powiecie Lipnowskim raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 583 k. 41, vadium do licytacji rs. 1600, licytacja rs. 24527 przed Rejentem Tyrchowskim.

19. Wola Polewna z przyległościami Wincentowa Józefowo i Gołystok w Powiecie Pułtuskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 392 k. 64, vadium do licytacji rs. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11571, przed Rejentem Janczewskim.

20. Wylazłowo z przyległościami Główczyno w Powiecie Lipnowskim, vadium do licytacji rs. 650, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6287 k. 25, przed Rejentem Janczewskim.

21. Zbądz Zbądzek i Brzuze w Powiecie Pułtuskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 238 k. 11, vadium do licytacji rs. 650, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8037, przed Rejentem Janczewskim.

22. Zaremby Kościelne A z przyległościami Niemirów z częściami na Bretkach i Nienałtach w Powiecie Ostrołęckim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 521 k. 7 1/2, vadium do licytacji rs. 1500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 27,033 k. 75 przed Rejentem Janczewskim.

Przedaże odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczczegółowej.

Płock d. 17 Listopada 1862 r.

za Prezesa, Kruszewski.

Pisarz, Żochowski.

(N. D. 67) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamia Publiczność, że dnia 10 (22) Stycznia 1863 r. o godzinie 11 rannej odbędzie się w biurze Naczelnika Powiatu Kaliskiego, in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja na entrepryzę ogrodzenia rozprzestrzenić się winnego cmentarza grzebalnego w m. Choczu od sumy anszlagowej rs. 1068 k. 68.

Do deklaracji dołączony być winien kwit jednej z kas Skarbowych na złożone vadium w kwocie rs. 107.

Warunki do tej entrepryzy jakoteż anszlagi przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt w biurze Powiatu.

Deklaracje wpół do jedenastej z rana dnia powyższego tylko przyjmowane będą.

Wzór do deklaracji dla zastosowania się jest następujący:

W skutek ogłoszenia z dnia 28 Listopada (10 Grudnia) 1862 r. Nr. 27904 zobowiązuję się niniejszą deklaracją ogrodzić rozprzestrzenić się winny cmentarz grzebalny w m. Choczu za sumę rs. N. (wyraźniej literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przed licytacyjnemi objętym, a dobrze mi znanym.

Kwit Kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 107, (sto siedm) załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie takowych do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia mca N. 1862 r.

(podpisać imię i nazwisko),

Kalisz d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1862 r.

Puchowski.

(N. D. 99) *Naczelnik Powiatu Łukowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 14 (26) Stycznia 1863 r. to jest w Poniedziałek odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Łukowskiego do godziny 2 z południa w drugim terminie in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja od sumy anszlagowej zatwierdzonej na rubli srebrem 1008 kop. $44^1/_2$ na entrepryzę wystawienia nowego domu drewnianego na szkołę elementarną w mieście Łaskarzewie do której mający chęć przystąpić złożyć mają opieczętowane deklaracje wraz z kwitem kassy Rządowej na złożone vadium 1/10 części sumy anszlagowej wyrównywające to jest rs. 100 kop. 84.

Wzór do deklaracji dołączam i zastrzegam, że składający deklaracje nie w terminie lub nie zastosowane do wskazanego wzoru, albo nie wyraźnie pokreślone, do licytacji dopuszczonemi nie będą.

Warunki przedlicytacyjne, plan i anszlag znajdują się u Sekretarza biura Powiatu i w każdym czasie w godzinach biurowych przejrzanemi być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia przez Naczelnika Powiatu Łukowskiego z dnia 3 (15) Grudnia 1862 r. N. 14,105 uczynionego, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się pobudować nowy dom drewniany na Szkołę Elementarną w mieście Łaskarzewie według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonego za sumę rs. kop. wyraźnie rubli srebrem kopiejek poddając się wszelkim ostrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych. Zaświadczenie kassy N. na złożone w niej vadium w kwocie rs. 100 kop. 84 załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. 1863 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Łuków dnia 3 (15) Grudnia 1862 r.

Rzewuski.

(N. D. 100) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 (19) Stycznia 1863 r. od godziny 8 do 11 z rana w biurze Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego odbywać się będzie licytacja in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji na entreprzyzę budowy szkoły Elementarnej w mieście Hrubieszowie od sumy anszlagowej rs. 789 kop. 81.

Każdy zatem mający chęć podjęcia się tej entreprzyzy obowiązany w miejscu i czasie wyżej oznaczonym stawić się, gdzie o warunkach bliższą wiadomość poweźmie.

Vadium 1/10 części złożyć należy.

Deklaracje do godziny 11 z rana w dniu powyższym składane być winny podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem nie wyraźnie napisane, skrobane i poprawiane bez dołączenia vadium lub po terminie podane, przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego z dnia 7 (19) Grudnia b. r. Nr. 19919, podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się dopełnić roboty około budowy Szkoły Elementarnej Męzkiej w m. Hrubieszowie według zatwierdzonego planu i anszlagu za sumę rs. (tu wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Vadium w kwocie rs. 78 kop. 98 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Hrubieszów d. 7 (19) Grudnia 1862 r.

Naczelnik,

(N. D. 42) *Urząd Leśny Kozienice.*

Podaje do wiadomości, że na zasadzi reskryptów Rządu Gubernialnego Radomskiego z dnia 19 (31) Lipca r. b. N. 19547, i z dnia 29 Października (10 Listopada) t. r. Nr. 55251 odbywać się będzie w biurze Urzędu Leśnego Kozienice we wsi Augustowie (Półborze) pod miastem Kozienice położonej, w dniu 17 (29) Stycznia 1863 r. od godziny 10 z rana, głośna in plus licytacja na wydzierżawienie praw a wzniesienia zakładu Smolarskiego na gruntach zbywającycych od uposażenia Strzelców.

1. Przy obrębie Jastrzębia Okręgu IV. i,

2. Przy obrębie Smolarz okręgu IV a to stosownie do warunków stale przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu przepisanych które każdego czasu prócz świąt w Urzędzie Leśnym przejrzane być mogą. Ktoby więc miał chęć podjęcia się tych dzierżaw, zechce w miejscu i dniu oznaczonym znajdować się.

Augustów d. 18 (30) Listopada 1862 r.

Nadleśniczy, Łazowski.

(N. D. 178) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanje Tomasza Michalickiego Pocztchaltera Stacji Pocztowej we wsi Miłośnie Okręgu i Gubernii Warszawskiej położonych, tamże mieszkającego, a zamieszkanie prawne do niniejszej egzekucji i całego postępowania subhastacyjnego w Warszawie pop Nr, 590 u Ksawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 4500 z procentem 5% od dnia 4 Marca n. s. 1861 r. liczącym się, oraz kosztów egzekucyjnych od Stanisława Daszewskiego obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1007 lit. B. przy ulicy Krochmalnej położonej, zaś w Warszawie pod N. 2988 mieszkającego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 25 Września (7 Października) 1861 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 1007 lit B. w Okręgu i Powiecie Warszawskim Gubernii Warszawskiej, pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w cyrkule 7 gminie Magistratu miasta Warszawy, na gruncie czynszowym położona, prawem własności do Stanisława Daszewskiego należąca w dzierżawnem posiadaniu Lewka Hopensztadt za kontraktem urzędowem przed Sliwińskim Rejentem w dniu 8 (20) Czerwca 1861 r. na rok jeden poczynając od dnia 1 Lipca 1861 r. do dnia tegoż i miesiąca 1862 r. kończyć się mającą za cenę roczną umówioną rs. 2000 i z góry zapłaconą, zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości egzystują następujące zabudowania.

1. Dom parterowy drewniany, gontami kryty, jeden komin mający.

2. Przystawka z drzewa o dwóch drzwiach o dwóch oknach, o dwóch kominach murowanych, dach blachą kryty mająca.

3. Kamienica masiv murowana, blachą kryta, dwa kominy murowane mająca.

4. Oficyna masiv murowana o dwóch piętrach, dachówką holenderką kryta, o ośmiu kominach murowanych.

Przystawka murowana o parterze i pierwszem piętrze, trzy okna mająca.

Przechód czyli przedsionek pod dachem blaszanym.

5. Wozownia z drzewa w słupy pod dachem blachą krytym, obok której komórka o jednych drzwiach znajduje się.

6. Komórka z desek blachą kryta.

7. Zabudowanie masiv murowane blachą kryte o dwóch kominach murowanych mieszczące w sobie stancje mieszkanie, wozownie, stajnią i kloakę.

8. Przystawka z desek pod dachem blaszanym i w tej dwoje drzwi jedne do komorki a drugie do piwnicy.

9. Domek masiv murowany blachą kryty o jednym kominie murowanym.

10. Ogród w około parkanem z desek ogrodzony ześci drzew owocowych 17.

11. Altanka z drzewa pod dachem blaszanym, a pod tą altaną jest piwnica czyli lodownia.

12. Altana z łat rzniętych blachą kryta.

13. Dwa słupy drewniane w ziemię wkopane do huśtawki.

14. Szopa z desek gontami kryta.

W podwórzu w środku ogrodzenia z łat rzniętych, przytem dół drzewem cembrowany na wapno.

15. Studnia z korbą i pompą.

Pomiędzy domem parterowem a posesją N. 1007 lit. A. jest brama wjezdna na podwórze z furtką z przyzwoitem okuciem.

W tej nieruchomości jest 22 lokatorów z imion i nazwisk oraz ile opłacają rocznie, w akcie zajęcia wymienionych.

Dochody tej nieruchomości przez Szadkowskiego Komornika protokółem w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) 1861 r. sporządzonym, zajęte zostały na jednoroczne wydzierżawienie poczynając od dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1861/2 r. na satysfakcję sumy rs. 419 procentu kosztów na rzecz Florentyny Magdaleny, Bolesława Fryze małżonki. oraz Józefa Wejnert małżonki.

Obszerniejsze opisanie zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia n dyrygującego sprzedaża Ksawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszie pod Nr. 590 mieszkającego zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi Magistratu m. Warszawy pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Dąbrowskiego Urzędnika tegoż Magistratu.

2. Franciszkowi Dziaszkowskiego Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne, obudwom d. 25 Października (6 Listopada) 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 27 Października (8 Listopada) 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10-ej z rana dnia 5 (17) Stycznia 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Xawery Karasiński Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 10 (22) Listopada 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 11 (23) Listopada 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 1007 lit. B. w Warszawie położonej, oraz przygotowawczego przysądzenia, wyznaczone były dwa termina do ostatecznego przysądzenia które jednak z powodu rozlicznych sporów do skutku nie doszły, obecnie dopiero Trybuuał Cywilny wyrokiem z dnia 11 (23) Grudnia 1862 r. oznaczył termin nowy do ostatecznego przysądzenia na dzień 8 (20) Stycznia 1863 r. godzinę 10 z rana, któren się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I. jako właściwym. Licytacja zacznie się od sumy rsr. 19,666 jako 2/3 części taksy przez biegłych sporządzonej.

Warszawa dnia 19 (31) Grudnia 1862 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 141) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Aleksandra Baranowskiego urzędnika biura Jenerała-Intendenta Czynnej Armii wojsk CESARSKO-Rosyjskich, w m. Kielcach, Okręgu Kieleckim, Gubernii Radomskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Wojciecha Bronikowskiego Patrona, przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 484*a*. mieszkającego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1650 z procentem 5% od dnia 12 (24) Czerwca 1861 r. liczyć się winnym, tudzież kosztów egzekucyjnych od Franciszki z Armułowiczów i Wawrzyńca małżonków Roguskich obywateli i właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 902 przy ulicy Chłodnej położonej, tamże i pod Nr. 1191 w Warszawie zamieszkanie prawne obrane mających, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 18 (30) Lipca 1862 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną w drodze przymuszonego wywłaszczenia została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Chłodnej pod Nr. 902, pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Cyrkule pol 7, gminie tegoż Cyrkułu, zaś w Cyrkule Administracyjnym 5, 6, i 7, na gruncie emfiteutycznym, z którego rs. 7 kop. 57 1/2, opłaca się czynszu rocznie kościołowi Śgo Krzyża w Warszawie, in recognitionem domini directi na dzień Śgo Marcina Biskupa, położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników mał. Roguskich należąca, zaś w dzierżawnem posiadaniu Lipy Fejnmesser, za sumę rs. 4500 za całe lat trzy, za kontraktem w księdze wieczystej tejże nieruchomości, w dniu 15 (27) Września 1860 r. zawartym, od dnia 1 Października 1860 r. do tegoż dnia i miesiąca 1863 r. (któren prawo tej dzierżawy na czas nieupłyniony, to jest od d. 1 Kwietnia 1862 r. do 1 Października 1863 r. w dwóch trzecich częściach odstąpił Abrahamowi Górkę) zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości egzystują następujące zabudowania:

1. Dom frontowy masiv murowany z cegły palonej dachówką karpiówką kryty, trzy kominy murowane mający.

2. Oficyna masiw murowana, o parterze, piętrze, i mieszkaniach w poddaszu z piwnicami sklepionemi, dachówką karpiówką kryta, 2 kominy murowane mająca.

3. Oficyna o parterze murowanym i piętrze w części z muru, w części z drzewa, dachówką karpiówką kryta, 4 kominy mająca.

4. Oficyna masiv murowana, o parterze i piwnicy, karpiówką kryta, 2 kominy murowane mająca.

5. Komórki z drzewa, deskami kryte.

6. Studnia z pompą i korbą żelazną.

7. Gołębnik na słupie drewnianym, z daszkiem goncianym, bez gołębnika.

8. Wozownia i komórka z drzewa, papką nakryte.

9. Stajnia z drzewa gontami i papką kryta.

10. Chlew i kurnik z drzewa deskami kryte.

11. Stajnia, wozownia, komórki, chlew, kurnik z drzewa gontami kryte.

12. Wozownia z drzewa dachówką karpiówką kryta.

13. Wozownia z drzewa karpiówką kryta.

14. Wozownia z drzewa papką kryta.

15. Wozownia i stajnia z drzewa papką kryte.

16. Kloaki gontami kryte.

17. Stajnia z drzewa papką kryta.

Podwórze w połowie i tretuary wybrukowane kamieniem polnym.

W tej nieruchomości jest 18 lokatorów z imion i nazwisk, oraz cenę komornianą uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Wojciecha Bronikowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, pod Nr. 484A. przy ulicy Miodowej zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kazimierzowi Woyda Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod N. 462 urzędującemu na ręce Władysława Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydz. I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana dnia 2 (14) Października 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Wojciech Bronikowski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 1 (13) Sierpnia 1862 r.

w z. Podpisarz Trybunału, Juljan Świerczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie d. 1 (13) Sierpnia 1862 r.

w z. Podpisarz Trybunału, Juljan Świerczewski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży Trybunał w terminie 3ej publikacji w dniu 30 Października (11 Listopada) 1862 r. odbytym, termin do przygotowawczego przysądzenia, na dzień 2 (14) Stycznia 1863 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie popierający sprzedaż Aleksander Baranowski, za tę nieruchomość sumę rs. 14852 kop. 66 2/3 postąpi.

Warszawa d. 10 (22) Grudnia 1862 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 23) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Sandomierskiego*

Wzywa Dawida Epsztein z miasta Solca pochodzącego obecnie z pobytu niewiadomego aby w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej licząc w Sądzie tutejszym dla złożenia tłomaczenia w własnej sprawie stawił się.

Sandomierz 28 Listop. (10 Grud.) 1862 r.

Sędzia prezydnjący,

Radca Dworu, Iwanowski.

(N. D. 22) *Sąd Policji Prostej Okręgu Pułtuskiego.*

W dniu 13 (25) Listopada r. b. podczas odbywającego się jarmarku tu w Pułtusku Janowi Rytter mieszkańcowi miasta Serocka powracającemu do domu z tyłu do jego woza przywiązano klacz białą bez żadnej odmiany lat 10 wieku mieć mogącą.

Wzywa się przeto właściciela, aby z dowodami własność swą usprawiedliwiającemi w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej do Sądu tutejszego zgłosił się po upływie bowiem terminu tego klacz rzeczona na rzecz skarbu przepisaną zostanie.

Pułtusk dnia 3 (15) Grudnia 1862 r.

Podsędek Gajewski.

(N. D. 105) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Wzywa Joannę i Maryannę Michtów ostatnio we wsi Siekiernie gminie Bodzentyn zamieszkałych z gospodarstwa utrzymujących się o kradzież obwinionych aby do wysłuchania wyroku wysokiego sądu Kryminalnego guberni Radomskiej wciągu dni 3 pod prekluzją w tutejszym Sądzie stawiły się wrazie zaś niestawiennictwa na skutki zaoczności narażone zostaną.

Radom dnia 28 Listopada 1862 r.

Sędzia prezydujący,

Assesor Kolegialny, Górecki.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 113) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jak wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Dominika Paulukajtysa lat 26, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, włosów na głowie ciemno-blond, bez zarostu czoła niskiego oczu niebieskich, nosa miernego, w ubraniu więziennym, z kraju Pruskiego pochodzącego, o kradzież przekonanego, z więzienia tutejszego zbiegłego, ściśle śledziły i wrazie ujęcia pod ścisłą strażą do Sądu tutejszego lub najbliższej władzy policyjnej dostawić raczyły.

Kalisz d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegialny, de Johne.

(N. D. 114) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego.*

Wzywa wszelkie władze aby w obrębie swej administracji miały śledztwo osoby i pobytu Stanisława Błażejowskiego i Katarzyny Muchanowej żony żołnierza komendy inwalidów obojga w Hrubieszowie zamieszkałych, na teraz z pobytu niewiadomych, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywających się, zarządzić i wrazie ujęcia Sądowi naszemu lub innemu najbliższemu z powołaniem się na niniejsze obwieszczenie dostawić raczyły.

Janów d. 17 (29) Listopada 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Przegaliński.

(N. D. 83) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby zbiegłego z miejsca zamieszkania z miasta Wyszogroda Hila Szpilman, a obecnie przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się ściśle śledziły, i wrazie ujęcia go Sądowi tutejszemu lub najbliższemu swej jurysdykcji dostawić zarządziły. Rysopis zbiegłego jest następujący: wieku lat 40, wzrostu dobrego, twarzy ściągłej, nosa miernego, oczu niebieskich, włosów blond broda okrągła, ubrany był w czujkę szaraczkową, furażerka czarna na głowie.

Pułtusk dnia 16 (28) Listopada 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, Dembowski.

JUTRO Z POWODU ŚWIĘTA UROCZYSTEGO DZIENNIK POWSZECHNY NIE WYJDZIE.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.